Nr. 136. **Wtorek, 17 Czerwca 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62	ct.
	kwartalnie 1 „	86	ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92	ct.
	kwartalnie 2 zł.	76	ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 czerwca b. r., kanonika rzymsko-katolickiej kapituły w Tarnowie, dr. Józefa Babę, zamianować najmiłościwiej scholastykiem tamtejszej kapituły katedralnej.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Henryka Mroczkowskiego, kancelistę przy c. k. Sądzie powiatowym w Rozwadowie, na własną jego prośbę, w tym samym charakterze służbowym do Leżajska, i zamianował równocześnie Karola Franciszka Mudrego, podoficera rachunkowego 1 klasy I pułku ułanów w Krakowie, kancelistą przy c. k. Sądzie powiatowym w Milówce; zaś Ignacego Sebastiańskiego, wachmistrza 5 komendy krajowej żandarmeryi na posterunku w Nisku, kancelistą przy c. k. Sądzie powiatowym w Rozwadowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego Maryana Bohaczyka, w Manastercu, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Manastercu; tymczasowego nauczyciela Wojciecha Putałę, w Uhercach mineralnych, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Uhercach mineralnych; stałego nauczyciela Jakóba Pałysa, w Hubicach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kniażpolu; stałego nauczyciela młodszego szkoły filialnaj w Milkowie, Gwalberta Kruczka, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Wojtkowej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Wojtkowej. tymczasową nauczycielkę Apolonię Czajkowską, w Jaworowie, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Stawczanach.

Ludwik Szczepański, starszy inżynier kolei państwowej złożył dnia 5 stycznia 1890 r. przepisaną przysięgę, jako inżynier budowy z upoważnieniem rządowem, z siedzibą we Lwowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Dnia 31 maja 1890 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 90. koncesyę z dnia 16 kwietnia 1890 r. dla lokalnej kolei żelaznej z Zauchtl do Bautsch, z Zauchtl do Fulnek i z Opawy (Troppau) do Bennisz.

Nr. 91. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 4 maja 1890 r. o ocleniu kleju na gąsienice wyrobu Mützla, oraz innych środków tępienia gąsienic podobnej właściwości jak klej powyższy.

Nr. 92. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 25 maja 1890 r. o wprowadzeniu stemplowych znaczków dziennikarskich po 25 ct. i o zmianie stemplowych znaczków dziennikarskich po 1 cencie i po 2 centy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 czerwca.

Sprawa jedynego katolickiego i konserwatywnego towarzystwa politycznego w Rzymie, mianowicie stowarzyszenia *Unione romana*, stała się głośniejszą i ważniejszą, niż to w pierwszej chwili zatargu w tym obozie wybuchłego przypuszczano. Szło pierwotnie, jak wiadomo o udział lub powstrzymanie się członków stowarzyszenia w przyszłych wyborach do parlamentu. W stowarzyszeniu z czasem wytworzyła się partya druga, złożona z ludzi młodszych, która wprawdzie nie pragnąc się wyłamać z posłuszeństwa zasadniczemu rozkazowi, by nie brać udziału w wyborach, zaczęła jednak czynić przedstawienia, że możnaby uzyskać zgodę sfer watykańskich na czynny udział członków w życiu publicznem, gdyby tam przedstawiono korzyści mogące ztąd wypłynąć. Gdy zarząd główny komitetu sprzeciwił się temu, objawił się ruch pomiędzy młodszymi, którzy postanowili działać na własną rękę. Nieprzejednanych starali się oni przekonać, że uchylenie się zupełne od wyborów nie pomaga wcale sprawie bronionej przez stowarzyszenie, ponieważ brak w parlamencie prawowiernych katolików i konserwatystów, pozbawia ich stronnictwo obrońców w ciele prawodawczem. Nieprzejednani odpowiadali, że uchylenie zakazu co do udziału w ruchu wyborczym, znaczyłoby tyle, co uznanie istniejącego stanu rzeczy.

Zatarg ten, obracający się zresztą w granicach wielkiego umiarkowania i poszanowania z obu stron zasady, postawionej przez Watykan, będzie musiał być rozstrzygnięty przez Ojca św. Doniesienia z Rzymu o sprawie tej brzmią tak, iż domyślać się można, że obie partye czynią w Watykanie zabiegi, ażeby odnieść zwycięstwo. Władza duchowna, jak zapewnia korespondent rzymski *Pol. Corr.* znajduje się z tego powodu w położeniu bardzo przykrem. Za zdaniem bowiem przewodnictwa komitetu przemawia zasada, dawno postawiona i utrzymana, za argumentami zaś oportunistów przemawiają praktyczne korzyści, wyniknąć mogące z żywszej obrony interesów religijnych w parlamencie. Przewódca młodszej partyi, pragnący udziału katolików w życiu politycznem, hrabia Campello, ma za sobą nadto licznych zwolenników arystokracyi, która najreligijniejsza ze wszystkich stronnictw, życzy sobie stanowczo udziału w zbliżających się wyborach politycznych.

---

4)

ALBOŻ JA WIEM?

OBRAZEK Z TOWARZYSKIEGO ŻYCIA

III.

(Dokończenie).

— Nie, to być nie może! ja temu nie uwierzę nigdy! — wołała pani Teresa, nie mogąc się z myślą tą pogodzić. — Nie przeczę ja bynajmniej, że Wadwicz jest rozumny, i dobry, i szlachetny, ależ, Idalko moja jedyna, on przecież jest.... ułomny.“

— I cóż z tego? ani dusza jego ułomną nie jest, ani rozum, ani serce. Tembardziej mnie on kochać będzie; chcesz zaś wiedzieć, Tereniu, czy mnie kocha, i jak mnie kocha? Oto, gdy mu powiedziałam, wyraźnie (bo ja mu się oświadczyłam, nie on mnie) że chcę być jego żoną, z nadmiaru radości.... zemdlał. Ledwieśmy się go docucili.

Lecz i ten dowód przywiązania, jeszcze pani Teresy przekonać nie mógł; z jakimś nerwowym pospiechem mówić znów zaczęła:

— Gdyś się do naszego stolika na wczorajszym balu przysiadła, Idalko, szyję byłabym dała, że jesteś po słowie z księciem Odrowążem. On wyglądał rozpromieniony.

— To już doprawdy nie wiem dlaczego.

— Ty zaś, byłaś spokojniejsza, swobodniejsza, niż zwykle, z odcieniem jakiejś wewnętrznej błogości; — a co więcej, byłaś mniej....

— Mniej kokietująca? — śmiejąc się, przerwała Idalka. — Czy tak, Tereniu?

— A tak. I to właśnie, najwięcej mnie może zastanowiło. Tego samego widocznie, doznał wrażenia i biedny pan Roman, którego blada twarz i rozpaczliwy wzrok, ścigały mnie potem całą noc we śnie. Wyglądałaś tak niewypowiedzianie szczęśliwa, żeśmy oboje — pan Roman i ja — do tego samego doszli wniosku, t. j. że coś stanowczego w życiu twojem zajść musiało.

— I dobrzeście zgadli, zbłądziwszy tylko co do przedmiotu tego szczęścia. Przysiadając się do waszego stolika — mówiła dalej, z niezrównaną prostotą Idalka — właśnie postanowiłam była, w cichości duszy, zostać żoną pana Wadwicza, i z nim do Australii popłynąć. Nie szlachetne poświęcenie jego dla siostry, skoro o poświęceniu tem nic jeszcze nie wiedziałam, ale doznany głęboki w mem sercu ból, na samą myśl kilkoletniego z nim rozstania, przekonały mnie wyraźnie, o całej głębokości, o całej prawdzie mego przywiązania do niego. Chwila ta, była istnem dla mnie — choć nie zupełnie niespodziewanem — objawieniem; oddawna, bezwiednie tlejące we mnie uczucie, na wczorajszym balu, wydostało się nagle na wierzch, serce całe zalewając. Jasno wówczas ujrzałam, że jeźli tak uporczywie odrzucałam polecone mi przez ciebie — zwykle świetne, nieraz nawet sympatyczne — partye, to dlatego, że nieświadomie jeszcze, ale niemniej rzeczywiście, już serce moje do mnie nie należało. Wszystko to snać, przebijało wczoraj na mojej twarzy, skoroście oboje — ty i pan Roman — wyczytali na niej spokój i swobodę, nadane stanowczem postanowieniem; tylko pomyliliście się, powtarzam, co do osoby elekta. Dziś, Tereniu moja droga, wiem, że od dawna, choć bezwiednie, kocham pana Wadwicza. Przyznaję, że gdybym poszła za Stefana Sulimę, miałabym egzystencyę niezaprzeczenie świetniejszą, oraz szersze pole na długoletnie jeszcze harcowanie po salonach z pochodnią kokieteryi w ręku; niemniej ci przyznaję, że oddając rękę — bardzo zresztą cenionemu przezemnie księciu Odrowążowi, najszlachetniejsze moje ambicye, tak dla niego jak i dla siebie, zadowolone by być mogły. Ale co wiem nadewszystko, to że zostając żoną pana Wadwicza, rozpocznę całkiem inny żywot: zacniejszy, lepszy, godniejszy kobiety i chrześcianki. Powiedział mi raz pan Wadwicz — dawno już temu — że wziął sobie za godło życia wyrazy: *Sursum corda*; odtąd, biorę i ja to za godło; czy znajdujesz że źle robię, Tereniu?

Zacna dusza pani Teresy, szeptała jej po cichu, choć wyraźnie, że siostra robi rozumnie, dobrze; że powodowana jest szlachetnem, wzniosłem uczuciem, lecz przekonania tego ani całkowicie przyjąć nie chciała, ani go zwłaszcza w słowach ująć nie mogła. Rzuciła się więc tylko, płacząc, siostrze na szyję. Idalka uściskała ją całem sercem, ale bez łez.

— Czego płaczesz Tereniu? Zastanów że się tylko chwilę. Nie dalej jak wczoraj rano, nagliłaś mnie, „prośbą i groźbą“, abym raz już wreszcie ostateczny zrobiła wybór. Prosiłam o dwa tygodnie czasu do namysłu. I oto, zamiast czekać dni piętnaście, zaraz w następny dzień po tej naszej rozmowie, usłuchałam twojej rady, i jestem po słowie z człowiekiem, któremu nic zarzucić nie możesz, zupełnie nic.... prócz garbu. — Ostatnie słowa wymówiła z prostotą i spokojem, świadczącemi, że raz rzeczywistości w oczy spojrzawszy i tę rzeczywistość przyjąwszy, powzięła stały zamiar: widzenia jedynie dodatniej strony życia. Ale pani Teresa, bądź co bądź, na żaden wyraz zdobyć się nie mogła. Młodsza siostra ujęła serdeczną dłonią obie jej ręce.

— Nie sądź, moja Tereniu, abym ja w twojem milczeniu, widziała żal do mnie lub naganę. Przeczekam spokojnie, to pierwsze — nieco przykre — u ciebie wrażenie; — nie minie dużo czasu, a pewna jestem, że przejdziesz do mego obozu. Pan Wadwicz, jest gruntownie religijny; sama mi to nieraz, ze zbudowaniem, mówiłaś. Lepsze, szlachetniejsze bije w nim serce, niż u któregobądź z moich konkurentów. Ród jego sięga najdawniejszych wieków. Rozum ma niepospolity, i jak mawia twój mąż: najlepszego gatunku; wszystko rozumie, wszystko wie, wszystko zgłębił, a pomimo tej swojej wyższości — może właśnie, dzięki wyższości tej — sąd jego o ludziach jest pełen wyrozumiałości, pełen, z dobrego serca pochodzącego pobłażania.

— Jak mi Bóg miły, Idalko, tyś w nim na prawdę zakochana! — ze wzruszeniem zawołała pani Teresa.

Tenże sam korespondent rzymski zapewnia, że większość biskupów włoskich przychyla się także do życzenia partyi oportunistów. Od rozstrzygnięcia więc zatargu i samej sprawy udziału lub powstrzymania się tak wpływowej partyi przy wyborach, zależeć będzie i przyszła organizacya stronnictw parlamentarnych. Na możliwość udziału jej w wyborach nie liczyły dotąd inne frakcye włoskie; od chwili jednak poruszenia tej sprawy przez partyę hr. Campello, będą musiały i inne stronnictwa brać w rachubę możliwy wpływ spotęgowany konserwatystów.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 14 czerwca.

(*n*) Nie długo kazała na siebie czekać odpowiedź rządu serbskiego, na wywody hr. Kalnoky'ego, dotyczące Serbii. Jeżeli jednak minister spraw zewnętrznych czynów, stwierdzających przyjaźń, miasto ciągłych zapewnień słownych o przyjaźni, od Serbów słusznie żądał, to wspomniana nota żądaniu temu nie uczyniła zadość. Cała jej osnowa, to dziwna mięszanima zalęknienia i hardości, udanej szczerości i przejrzystych wybiegów. Rząd serbski podobny tu do dziecka, które stłukło szklankę, a płacze nad wylaną wodą, żeby uwagę od większej odwrócić szkody. Za wybieg służą mu ekonomiczne i finansowe nieporozumienia z Austryą, nieporozumienia, za które Austrya Serbię ganić może, ale które stoją przecież na drugim czy trzecim planie w obec politycznych grzechów, które na sumieniu Serbii ciężą. Noty tej więc za pomyślny symptomat uważać nie można, ale jak przedtem tak i teraz w obec Wschodu decydujące znaczenie ma owa prawda, którą między liniami z *exposé* hr. Kalnoky'ego wyczytać można, że póki istnieją dzisiejsze polityczne przymierza Austryi, póty się awanturniczych wybryków, które półwysep bałkański zawsze Europie gotować będzie, obawiać nie potrzeba.

Obrady delegacyjne normalnym krokiem postępują naprzód. Że zapowiedzi Ministra wojny o zwiększeniu liczby stałej armii i o wzroście prawdopodobnym kosztów na cele wojskowe nie wesołe zrobiły wrażenie, to rzecz naturalna. Ale i sam Minister, nakładający owe nowe ciężary, przyznał przecież otwarcie, że stosunki, wyrabiające się w skutek zbrojnego pokoju, staną się *à la longue* niemożliwe, i że albo do katastrofy, albo do sanacyi obecnych pokojowych warunków doprowadzić muszą. To oświadczenie z tego właśnie miejsca jest dosadną dzisiejszych stosunków europejskich illustracyą.

W Czechach wre jak w kotle. Agitacya młodoczeska wybuchła znów wczoraj na zebraniu w Pradze z niesłychaną gwałtownością. Hasło: „precz z ugodą" pobrzmiewa coraz zapamiętalej w szeregach tych młodych Hussytów, choć w rzeczywistości nie tyle ugoda sama jest im solą w oku, i choć właściwym ich celem jest obalenie dotychczasowych powag w narodzie, powag, które chociażby w mniejszości miały zostać, zawszeby ich przeszłością swoją przyćmiły i tłumiły. Wojna zaś, wypowiedziana przedewszystkiem Riegerowi, a broń używana przeciwko niemu, to oszczerstwa i obelgi. Że posiwiałemu w służbie, i to w najużyteczniejszej dla swego kraju służbie mężowi, gorżką być musi ta własnego narodu niewdzięczność, to rzecz naturalna. Ale to mu może być pociechą, że sprawiedliwsza od współczesnych historya i jemu kiedyś sprawiedliwość odda. Tymczasem pojawiają się wiadomości o zamiarze jego ustąpienia z areny publicznej. Nie wydaje się to przecież prawdopodobnem, nie leży to w jego charakterze i temperamencie politycznym. Dobrze w staroczeskich kołach poinformowana „Czeska narodna Polityka" nie daje tym wieściom wiary. Młodoczesi chcieliby powalić Riegera, bo sądzą, że wtedy reszta Staroczechów pod ich się zaciągnie znaki. W ogóle przecież zwycięztwo Młodoczechów w sprawie ugodowej byłoby końcem czeskiego wpływu w Czechach, a pośrednio w państwie.

Stronnictwo feodalne paktowałoby bowiem raczej z każdem innem stronnictwem niż z nimi i musieliby w sejmie pozostać w mniejszości. Byłby to przełom ogromny, zerwanie arystokracyi czeskiej z ćwierćwiekową tradycyą. Czy Młodoczesi tę prawdę zrozumieją na czas, o tem naprzód wyrokować trudno, ile że stronnictwo działa bez programu, tylko według popędu namiętności stronniczej.

Tyle pewnego, że słowa cesarskie „ugoda musi przyjść do skutku" są programem wszystkich poważniejszych żywiołów w Austryi, i że wbrew wszelkim agitacyom i walkom program ten o losie ugody rozstrzyga.

Peszt, 14 czerwca.

(Z Najw. Dworu. — Uroczystość renuncyacyi. — Zaprzeczenie p. Ministra wojny. — Prace delegacyjne. — Węgierska fabryka broni. — Wizyta posła serbskiego u p Ministra hr. Kalnoky'ego i hr. Bethlena).

(*x*) Od dni kilku Najj. Pan odbywa pilnie inspekcyę rozlokowanych w stolicy wojsk rozmaitej broni, co zajmuje codziennie kilka godzin czasu. Dzisiaj wieczorem wyjedzie Monarcha do Wiednia, aby być obecnym na uroczystym akcie renuncyacyi Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi i Jej Narzeczonego, oraz Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Klementyny, Córki Arcyksięcia Józefa, oddającej, jak już wiadomo, swą córkę dziedzicznemu księciu Thurn - Taxis siostrzeńcowi Najjaśniejszej Pani. Jego Ces. Mość powróci tutaj w przyszły piątek. Na uroczystość renuncyacyi wyjeżdża także hr. Kalnoky, jako Minister Domu cesarskiego, a ze strony Rządu węgierskiego ministrowie hr. Szapary, hr. Bethlen, Szilagyi, bar. Orczy i generał Fejervary. Ze względu na obrady delegacyjne, które chcianoby jak najrychlej załatwić, zwolnił Najj. Pan od asystowania przy poniedziałkowej i wtorkowej uroczystości pp. Ministrów Bauera i Kallaya, niemniej tych członków obu Delegacyj, którzy piastują godność tajnych radców. Po powrocie Najj. Pana odbędą się dwa wielkie obiady dworskie na cześć członków Delegacyj, t. j. 22 b. m. w niedzielę i 24 b. m. we wtorek, każdy o godzinie 5 po południu w zamku królewskim.

Najbliższe pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej zostanie zwołanem na 18 b. m. na którem mają być załatwione: budżet marynarki, budżet wspólnego Ministerstwa skarbu i najwyższej Izby obrachunkowej a może także zamknięcie rachunków za rok 1888. Budżet Ministerstwa spraw zagranicznych przyjdzie pod obrady d. 19, a budżet wojskowy d. 21 lub najpóźniej 23 b. m. Zamknięcie sesyi delegacyjnej nastąpi prawdopodobnie już 26 b. m.

Niezwykłe wrażenie wywołała we wszystkich tutejszych kołach wiadomość, jakoby p. Minister wojny gen. Bauer miał powiedzieć na piątkowem zebraniu komisyi austryackiej, wśród obrad nad budżetem wojennym, iż zarząd wojskowy zniewolony nym liczyć się z niezdrowemi stosunkami pokojowemi będzie musiał podnieść znacznie czynny stan armii i zażąda na ten cel od razu 100 do 120 milionów zł. Jak się obecnie pokazuje wiadomość ta, która dostała się najpierw do wiedeńskiej *N. fr. Presse* a z niej do tutejszych dzienników była mylną i obliczoną na wywołanie sensacyi. Sam p. Minister nazwał wieść tę najpierw nieprawdziwą a następnie niedorzeczną, gdyż nikt nie może mu przypisywać podobnego oświadczenia. Wymienił on wprawdzie w komisyi cyfrę 100 do 120 milionów, lecz nie w związku z podwyższeniem siły pokojowej, ale w zupełnie innym duchu.

Kilku delegatów węgierskiej komisyi wojskowej zwiedzało dzisiaj szczegółowo węgierską fabrykę broni i było obecnych na próbie strzelania z karabinów, sporządzonych w tej fabryce. Próba powiodła się pomyślnie a całe urządzenie zakładu uznano za odpowiadające potrzebom.

Bawiący tutaj nowy poseł serbski przy Najw. Dworze p. Simic, był wczoraj z dłuższą wizytą u p. Ministra hr. Kalnoky'ego, wśród której zapewniał gorąco p. Ministra, iż rząd serbski ożywionym jest najprzyjaźniejszemi uczuciami dla sąsiedniej Monarchii i niczego bardziej nie pragnie, jak utrzymania bez przerwy niezamąconych stosunków. Dla tego też rząd serbski odczuł dotkliwie najnowsze rozporządzenie węgierskiego ministra rolnictwa, dotyczące zakazu wywozu nierogacizny z Serbii. Ponieważ do tak dotkliwego zakazu nie było uzasadnionego powodu, przeto wygląda on tak, jakoby Węgry czując pewną niechęć do Serbii, chciały jej narzucić cłowo-polityczną wojnę. Gdyby tak istotnie być miało, Serbia byłaby zmuszoną z największem ubolewaniem stanąć do obrony, a jak się zdaje posłowi, nie brakłoby jej ku temu odpowiednich środków. P. Minister hr. Kalnoky zapewniał posła o przyjaźnych na wskróś uczuciach Austro-Węgier dla Serbii, dodał jednak, iż rozporządzenie rządu węgierskiego jest wyłącznie weterynaryjno-policyjnem zarządzeniem, wydanem pod naciskiem nieodzownej konieczności. Nikt nie pragnie ani życzy sobie utrudniania handlowych stosunków z Serbią; od przyszłego wszakże zachowania się Serbii, zależy wyłącznie czy wzmiankowane zarządzenie ma pozostać izolowanem, lub też być pierwszym krokiem do utrudnienia na całej linii ekonomicznych stosunków. I w tej także mierze ukształtowanie przyszłości Serbii spoczywa w jej własnem ręku. P. Minister dodał w końcu, że dzisiaj wszystko od tego zależy, jak zechce regencya i rząd serbski się zapatrywać i stwierdzać czynem swój stosunek do austro-węgierskiej Monarchii.

Od p. Ministra, hr. Kalnoky'ego udał się p Simic do Ministra rolnictwa, hrabiego Bethlena, który oświadczył posłowi, że wydając rozporządzenie o zakazie dowozu nierogacizny nie miał na oku wielkiej polityki, lecz powodował się wyłącznie potrzebą niedopuszczenia zarazy na terytoryum węgierskie. Jak długo zostanie utrzymanem w mocy owo rozporządzenie, o tem niepodobna powiedzieć już dzisiaj coś pewnego, w każdym razie trwać będzie ono dopóty, dopóki rząd nie nabierze przekonania o zupełnem wygaśnięciu zarazy w Serbii.

Delegacye.

(*Dyskusya w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej nad budżetem Ministerstwa wojny*).

Delegacyi austryackiej w d. 13 b. m. pan Minister wojny generał Bauer, zaznaczył w tonie dobitniejszym niż dotychczas nieodzowną potrzebę podwyższenia czynnej pokojowej siły zbrojnej Monarchii i zapowiedział także zarządzenia w najbliższej przyszłości, przedstawiając je jako konieczne następstwo podobnych, częścią już zrealizowanych, częścią projektowanych zarządzeń w innych wielkich państwach, a między innemi w cesarstwie niemieckiem. P. Minister wojny powiedział tu mniej więcej dosłownie:

„Co się tyczy kwestyi podwyższenia pokojowego stanu prezencyjnego, to pragnąc być szczerym, jestem zniewolony zapowiedzieć na rok przyszły większe zapotrzebowanie. Ponieważ co do wysokości i sposobu tego podwyższenia, nie zostały dotychczas zarządzone potrzebne studya, nie mogę podać jakich bądź szczegółów. Jest jednak mojem życzeniem, aby do budżetu wstawić tyle, ile tylko będzie możliwem; wzgląd jednak na położenie finansowe Monarchii zniewoli mnie niezawodnie do ograniczenia się na mniejszem niż wymaga tego istotna potrzeba".

Po przemówieniu sprawozdawcy del. dr. Kathreina, przystąpiła komisya do dyskusyi szczegółowej nad *ordinarium* wojennem.

Przy pozycyi 5 „Większe zapotrzebowanie skutkiem nowej ustawy wojskowej", objaśnił na życzenie del. Plenera generalny intendant Röckenzaun, iż w r. 1891 powołanych zostanie z pierwszego roku rezerwy zapasowej o 8.300 ludzi więcej niż obecnie.

Przy pozycyi 20 „Większe zapotrzebowanie na zaopatrzenie dla wojskowych", wskazał del. Plener na znaczną liczbę pensyonistów. Liczba spensyonowanych pułkowników powiększyła się w jednym roku o 31, a taki sam stosunek zachodzi także przy podpułkownikach.

Na to odparł pan Minister wojny, iż w myśl przepisów o zaopatrzeniu, spensyonowanie następuje albo na własną prośbę lub wtedy, gdy odnośny wojskowy ma za sobą 40 lat służby i ukończył 60 lat wieku, albo też na podstawie orzeczenia komisyi superarbitrunkowej. Powiększenie liczby pensyonistów w wyższych stopniach pochodzi ztąd głównie, iż stopnie te uzyskuje się zazwyczaj w późniejszym wieku.

Przy tytule II „Komendy terytoryalne i lokalne", zapytywał się dep. Chlumecky, czyby nie uznano za właściwe połączyć Morawy i Szląsk napowrót w jedną wojskową komendę terytoryalną i przenieść komendę korpuśną do Berna, a dalej, czyby nie było

---

— Oczywiście, że na prawdę. Czy myślisz, że gdybym zakochaną nie była, poszłabym za pana Wadwicza?

— Ale co powie na to świat? znajomi, przyjaciele nasi? a zwłaszcza co powiedzą adoratorowie twoi?

— Przyznam ci się, że z wyjątkiem pana Romana Gozdawy — ten bowiem na wyjątkowe w mojej sympatyi zasługuje miejsce — jest mi to dość obojętne. Gdybym się nie obawiała gniewu pani siostry, dodałabym nawet, że nie bez małego odcienia *Schadenfreude* myślę — nie tyle może o zmartwieniu ich, ile o ich gruntownem upokorzeniu. Każdy taki pewny zwycięstwa, jakkolwiek żadnemu z nich rzeczywistych do tego nie dałam powodów! zwłaszcza Stefan Sulima; ten bo jak paw kroczył wczoraj po sali u prezesowej. To samo i książę Odrowąż, choć u niego zarozumiałość trzymana jest w karbach rodowej dystynkcyi. *Mais le diable n'y perd rien*, za to ci ręczę, Tereniu.

— Jedno jeszcze radabym ci zadać pytanie, moja Idalko, gdybym pewna być mogła, że się oto na mnie gniewać nie będziesz.

— Cóż takiego? mów bez obawy; — odpowiem szczerze a co do gniewu, dziś bym się na samego Bismarcka — a cóż dopiero na ciebie, Tereniu — gniewać nie mogła.

— Więc kiedy tak, to moje dziecko drogie, co ty poczniesz z twoją „wrodzoną kokieteryą" w Australii? to mnie niepokoi po trochę.

— Już i ja o tem myślałam, śmiejąc się odrzekła Idalka. Ot! wiesz co zrobię? Kokieteryą moją — wraz z niefortunnem dziedzictwem owej, od lat kilku pokutującej we mnie prababki — na pastwę rzucę australskim wielorybom. Pytanie tylko, czy niestrawności z tego nie dostaną.

IV.

Pękająca, w środku rynku miasta, dynamitowa bomba, większego nie byłaby wywołała między mieszkańcami popłochu, niż go wywołała wiadomość, że najświetniejsza stolicy gwiazda, piękność nad pięknościami, o którą pierwsze w kraju ubiegały się partye — i ubiegały na darmo — jednem słowem, że panna Idalia wychodzi za mąż.... i to.... za garbusa!

W sam rdzeń serca, a może bardziej jeszcze, w sam rdzeń olbrzymiej miłości własnej — rażony, Stefan Sulima, w istną wpadłszy pasyą, rozgłaszał *urbi et orbi*, że panna Idalia, najniespodziewaniej dostała pomięszania zmysłów, a ponieważ najlepsze zakłady dla obłąkanych, znajdują się obecnie w Australii, zatem wywożą nieszczęśliwą dziewczynę do Melbourne, w towarzystwie Wadwicza, przyjaciela całej rodziny.

Rozpacz księcia Odrowąża — jakkolwiek upokorzona miłość własna, była i u niego, główną tejże rozpaczy podstawą — trzymała się, (jak to przewidziała była Idalka) „w granicach rodowej dystynkcyi; dziwacznej wieści długo wierzyć nie chciał; gdy jej już uwierzyć musiał, nikomu się nie opowiedziawszy, niepożegnawszy się ani z najbliższą rodziną, ani z najlepszemi przyjaciółmi, manatki spakował i wybrał się na lat kilka do Indyj, zkąd do dziś dnia, znaku życia nie dał.

Dwóch wszystkiego znalazło się ludzi, uznających, że aczkolwiek, światowo rzecz biorąc, wybór pięknej dziewczyny, był o tyle zadziwiający, o ile był niespodziewany, umysłowo i moralnie był szlachetny i dobry. Gdy pani Teresa, z serdeczną delikatnością, srogą wieść tę udzieliła panu Romanowi Gozdawie — odrzekł głęboko wzruszonym głosem:

— Dotąd, wiedziałem, że piękna; wiedziałem, że rozumna; wiedziałem, że wbrew pozornej lekkomyślności, dobra jest jak anioł. Teraz dopiero poznaję, że serce jej, od piękności piękniejsze; od rozumu rozumniejsze. Oby im Bóg dał szczęście, na jakie oboje zasługują.

Drugi, któremu wiadomość o „ekscentrycznym" wyborze Idalki, nie równała się społecznej katastrofie, był mąż pani Teresy. Łagodnym rzekł głosem do żony, nie mogącej się jakoś z rzeczywistością pogodzić:

— Wadwicz garbaty, to prawda, ale na świecie całym — jak świat długi i szeroki — nie zdarzyło mi się spotkać człowieka ze szlachetniejszem sercem i zdrowszym rozumem. Że z nim Idalka — nawet w Australii — zupełnie szczęśliwą będzie, o tem jestem najmocniej przekonany; tem mocniej, że jakkolwiek nie domyślałem się dla kogo od dawna ciche twoja siostra żywi uczucie, nie mniej widocznem dla mnie było, że serce jej wolnem nie jest. Instynkt, na wskróś szlachetnej dziewczyny, wskazał jej, gdzie najwięcej znajdzie zacności. Zawsze spokojny i zawsze dobry, Wadwicz stworzony jest na najlepszego męża, i da Bóg, najlepszego ojca. O czem mniej może przekonany jestem, to aby z Australii Wadwicz wrócił milionerem; — ale mniejsza z tem! Pomimo poświęconego kapitału na spłacenie długów szwagra i zapewnienie losu siostry, dosyć mu się i bez tego zostanie jeszcze majątku. Tymczasem, posag Idalki, jak na drożdżach w rękach moich wzrastać będzie. Niechże i bez milionów z Australii do nas wracają; zastaną tu jeszcze spory majateczek, i brak dochodów nie zamąci im spokoju małżeńskiego pożycia.

W tej chwili wbiegła do pokoju Idalka. Ujrzawszy szwagra — dla którego serdeczną miała przyjaźń i głębokie poważanie — uśmiechnięta i zarumieniona wyciągnęła do niego obie ręce.

— Na tem się więc skończyło siostrzyczko: „nosił wilk owce, poniosły i wilka."

To powiedziawszy, mąż pani Teresy, po bratersku Idalkę uściskał.

A. M. L.

możliwem ustanowić w Nowym Tyczynie załogę, albowiem w północno-wschodniej części Morawy, znajduje się bardzo wiele robotników, a wypadki, jakie zaszły na wiosnę, wskazują na to, że byłaby nader pożądaną w tej okolicy załoga wojskowa.

P. Minister wojny podniósł w odpowiedzi p. Plenerowi, iż utworzenie w Przemyślu komendy korpuśnej, było nieodzowną koniecznością, a jej następstwem zniesienie komendy korpuśnej w Bernie. P. Minister ubolewa, iż nie może na razie uczynić żadnego przyrzeczenia co do reaktywowania w Bernie komendy korpuśnej. W wielu miejscowościach daje się uczuwać brak załóg a Ministerstwo wojny czyni o ile tylko może zadość odnośnym żądaniom.

Następnie zabrał głos dr. Biliński i przypomniał zeszłoroczną rezolucyę, w sprawie urządzenia we Lwowie napowrót szkoły kadeckiej. Zarząd wojenny uczynił zawisłem spełnienie tego życzenia od dostarczenia odwiednich lokalności. Chociaż takie dostarczenie było właściwie rzeczą skarbu wojskowego, galicyjski Wydział krajowy uchwalił subwencyę w wysokości 100.000 zł. a resztę kosztów wzięła na siebie lwowska rada miejska Otóż mowca zapytuje w jakiem stadyum znajduje się obecnie cała ta sprawa i kiedy można się spodziewać otwarcia zakładu, o którym mowa.

Generał-major Feldenhauer oświadczył, iż plac pod zakład został już wyznaczony, a obecnie rozpoczęto pracę nad elaboratem budowy. Jeżeli powiedzie się wykończyć ten elaborat tak wcześnie, by budowa mogła rozpocząć się w odpowiednim czasie, wtedy szkoła będzie mogła stanąć już w jesieni r. 1891.

Przy tytule 26 „Remonty“, podnosił dep. Popowski wielkie pod względem militarnym i ekonomicznym korzyści, jakie przynoszą stacye remontowe. Oddziaływają one korzystnie na rozwój chowu koni i zapewniają armii lepsze konie. Byłoby pożądanem, aby zakupywano konie wprost od hodowców, z wykluczeniem zawodowych handlarzy i pośredników.

P. Minister wojny przyznał, iż pokrywanie zapotrzebowania koni dla kawaleryi należałoby pokrywać z pomocą stacyj remontowych. Na to potrzebaby co najmniej 10 stacyj ogierów, każda po 400 ogierów. Zarząd wojenny jedynie ze względów finansowych nie wystąpił obecnie z wnioskiem o urządzenie stacyj ogierów.

Następnie del. dr. Kathrein wniósł rezolucyę w sprawie polepszenia wiktu żołnierskiego.

P. Minister wojny oświadczył, iż zgadza się zupełnie na tę propozycyę. Od dawna już poświęcał kwestyi, poruszonej w rezolucyi, jak najbaczniejszą uwagę. Że tego roku nie wstawiono do budżetu odnośnej sumy, pochodzi wyłącznie ztąd, iż na to nie zezwoliły stosunki finansowe.

Delegat Popowski podniósł, iż na podstawie własnego doświadczenia może powiedzieć, że żołnierz, który w ciągłym jest ruchu, zbyt skąpo otrzymuje żywności. Jest wszakże zasadą sportsmanów, iż koń wedle swej pracy, musi być lepiej lub gorzej żywionym; żołnierz tymczasem od rana do wieczora jest w ruchu, w pracy. Wydatki na żywność dla wojska należy zaliczyć do produktywnych, albowiem tym sposobem młode zdolne do pracy siły bywają utrzymywane dłużej dla Państwa.

Komisya przyjęła rezolucyę, poczem przeszła do dyskusyi nad kredytem dodatkowym Ministerstwa wojny.

Delegat Suess zwrócił uwagę, iż przy tej pozycyi zaszły w ostatnich latach znaczne przekroczenia preliminowanej sumy, i tak w roku: 1888/89 o 1,520.000 zł., w tym zaś roku o 1,389.000 zł Należy wielce ubolewać z powodu sztucznego podwyższania owsa, co w niektórych państwach bywa zaliczanem do karygodnych czynności. Minister wojny działał tak, jak mu nakazywał obowiązek, i dobrze uczynił, pokrywszy aż do nowych zbiorów odnośne potrzeby. Obecnie zbiory zapowiadają się pomyślnie, więc też niezawodnie obniżą się ceny owsa.

Po przemówieniu generalnego intendanta Röckenzauna, który dawał wyjaśnienia o zaszłych podwyższeniach cen i ich przyczynach, przyjęto kredyt dodatkowy zgodnie z przedłożeniem rządowem.

W dalszym ciągu obrad uczynił delegat Plener wniosek o wezwanie Rządu, aby te artykuły, które łatwiej można nabywać za pośrednictwem drobnych przemysłowców, nabywano od nich sposobem próbnym. Wniosek przyjęto.

W końcu udzieliła komisya Ministerstwu wojny zezwolenia na rozszerzenie na rok następny zużycia nadzwyczajnego kredytu, uchwalonego w latach 1888 i 1889, celem przedsięwzięcia potrzebnych zarządzeń ostrożności.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej prowadziła w sobotę przed południem dalej obrady nad *extraordinarium* wojskowem.

Przed rozpoczęciem dyskusyi zabrał głos p. Minister wojny gen. Bauer, aby stwierdzić, iż z największem zadziwieniem wyczytał w *N. fr. Pressie* i kilku dziennikach peszteńskich, jakoby miał oświadczyć w komisyi delegacyjnej, iż podniesienie siły pokojowej armii będzie wymagać jednorazowego wydatku w sumie od 100 do 120 milionów zł. Wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną i dla tego prosi o sprostowanie jej we właściwej drodze. Komisya budżetowa nie potrzebuje tego oświadczenia, lecz w obec opinii publicznej należy sprowadzić bezpodstawną wieść do właściwego znaczenia.

Ponieważ z przedłożonego protokołu wynika, iż p. Minister nie powiedział nic podobnego, przeto komisya uchwaliła zamieścić sprostowanie w protokole i podać je do publicznej wiadomości.

Sekretarz hr. Göess stwierdził ze swej strony, iż nie umie sobie wytłumaczyć, w jaki sposób mogła dostać się do dzienników powyższa nieprawdziwa wiadomość.

Wśród dyskusyi szczegółowej nad *extraordinarium* wojskowem oświadczył p. Minister wojny przy tytule 2 „karabiny“, iż nie jest zamierzonem dalsze nabywanie karabinów rezerwowych.

Przy pozycyi 4 tytułu 2 „wzmocnienie i uzbrojenie niektórych warowni“ oświadczył p. Minister na odnośne zapytanie del Chlumecky'ego, iż żądana suma zostaje w najściślejszym związku z wymaganiami na fortyfikacyjne zarządzenia. Ciągłe ulepszenia środków obronnych jest koniecznie potrzebnem a i na przyszłość nie będzie można uniknąć żądań na cele fortyfikacyjne i artyleryjskie.

Rozprawy nad pozycyą „zaprowadzenia prochu bezdymnego“, uznano za poufne.

Przy tytule „zakupno i urządzanie placów do ćwiczeń i strzelania“, oświadczył p. Minister na odnośne zapytanie del. Popowskiego, iż wydano rozkaz co do odpowiedniego przekształcenia strzelnic, które mają być tak urządzone, aby teren okoliczny nie był wystawionym na żadne niebezpieczeństwo.

Del. Chrzanowski przypomniał wniesioną na zeszłorocznej sesyi delegacyjnej interpelacyę w sprawie przeniesienia strzelnicy pod Samborem, gdzie od lat kilku zdarzają się godne ubolewania wypadki i prosił p. Ministra, aby część zezwolonego kredytu użyć na ulepszenie lub przeniesienie tamtejszej strzelnicy.

Tytuły 1 do 34 *extraordinarium* przyjęto bez zmiany i na tem zamknięto posiedzenie.

Z Petersburga.

(Konwencya między Rossyą i Austro-Węgrami. — Nowy środek agitacyjny przeciw Niemcom).

Urzędownie donoszą z Petersburga: Minister spraw zewnętrznych zawiadomił ministra sprawiedliwości, że pomiędzy Rossyą a Austro-Węgrami zawartą została umowa o rozciągnięcie na warszawski sąd okręgowy wojenny i prokuratora tego sądu konwencyi co do stosunków bezpośrednich w sprawie wzajemnego wydawania przestępców.

Rossyjska prasa panslawistyczna wyszukała nowy przedmiot do agitacyj przeciw Niemcom. Oto *Mosk. Wiedom.* zamieszczają na naczelnem miejscu artykuł, skierowany przeciw poddanym pruskim, odbywającym służbę w wojsku rossyjskiem. Dziennik ten pisze:

„Członkiem niemieckiego sztabu generalnego został świeżo hr. Pheil, były pułkownik armii rossyjskiej, z pochodzenia Prusak i poddany pruski, w ciągu całej swojej służby w wojsku rossyjskiem, którą opuścił przed kilku miesiącami.

„Przyczyną, która skłoniła hr. Pheila do wstąpienia w szeregi wojska rossyjskiego, były podobno, jak utrzymywano, długi. Nie wiemy, o ile wersya ta zgadza się z prawdą, dość jednak, że w r. 1877, podczas wojny tureckiej, hrabia przyjęty został do armii rossyjskiej, następnie przeniesiony do gwardyi, a teraz otrzymawszy jakiś spadek, wziął dymisyę i wrócił do Niemiec, gdzie bezzwłocznie zaciągnął się w szeregi i mianowany został członkiem sztabu generalnego, aby swoje gruntowne, nabyte w ciągu czternastoletniego pobytu, wiadomości o Rossyi i armii rossyjskiej oddać na użytek naczelnego zarządu sztabu generalnego pruskiego.

„Dzienniki niemieckie witają z zadowoleniem tę nominacyę. Jest to ich zdaniem roztropne i niezmiernie trafne rozporządzenie. Naturalnie! Hr. Pheil wie tysiąc razy więcej od każdego agenta wojskowego, a tembardziej od oficerów sztabu generalnego, wysyłanych specyalnie na odbywanie służby w sąsiedztwie granic naszych dla zebrania wiadomości o najbliższym terenie wojny.

„W Rossyi mieszka sobie, zajmując się handlem i przemysłem, mnóstwo dymisyonowanych oficerów pruskich, zaliczonych już do rezerwy i obrony krajowej. Ludzie ci mogą wiedzieć niejedno i rzeczywiście wiedzą nieraz dużo, ale informacye ich są bądź co bądź dorywcze i przypadkowe. Hr. Pheil przeciwnie posiada o wszystkiem gruntowne i systematyczne wiadomości. Gdy służył u nas, nie ukrywano przed nim wielu takich rzeczy, których żaden obcokrajowiec wiedzieć nie powinien; nie wątpimy naprzykład ani na chwilę, że miał on sposobność wystudyować i wystudyował też system mobilizowania pułków i ich obozów.

„Pheil mieszkając w Rossyi i nosząc mundur rossyjski, mógł i bezwątpienia nie omieszkał przyjrzeć się temu, czego żaden szpieg spostrzedz nie może.“

W końcu dodają *Wiedomosti*, że w szeregach armii rossyjskiej, w kawaleryi i artyleryi, znajduje się jeszcze dwóch poddanych pruskich. Hr. Pheil służył w piechocie.

Dzienniki rossyjskie skwapliwie powtarzają powyższy artykuł, i domagają się wydania odpowiednich zarządzeń.

Z Berlina.

(Potoczne wiadomości).

Dnia 13 b. m. późnym wieczorem, królewicz włoski ks. Wiktor Emanuel po serdecznem pożegnaniu z cesarzem i książętami wyjechał do Włoch. Po drodze zatrzymał się książę w Frankfurcie nad Menem, dla odwiedzenia 1 pułku huzarów, którego szefem jest król Humbert.

Ze źródła wiarogodnego donoszą, iż główna zasługa, że sprawa zwolnienia administratorów dyecezyi poznańsko-gnieźnieńskiej ks. biskupa Likowskiego i kanonika Krausa od przysięgi państwowej poszła gładko i szybko, przypada naczelnemu prezesowi regencyi poznańskiej hr. Zedlitz-Trietschlerowi. Zaraz bowiem po wyborze rzeczonych dostojników Kościoła na administratorów przyczynił się do zwolnienia ich od przysięgi.

Parlament niemiecki uchwalił żądany kredyt $4^1/_2$-milionowy na cele wschodnio-afrykańskie. Centrum głosowało za kredytem, Windthorst oświadczył wszakże, że po raz ostatni; skoro bowiem rząd zamyśla nałożyć na naród nowe olbrzymie ciężary militarne, potrzeba oszczędzać na innych polach.

Przyjęcie noweli wojskowej bez zmiany jest prawie zapewnionem. P. Windthorst pracuje w łonie centrum w duchu pojednawczym. Jak zapewniają ponownie, rząd nie brał w rachubę rozwiązania parlamentu, wie bowiem, że wybory pod grozą nowych ciężarów wojskowych zwiększyłyby tylko opozycyę.

Urzędowy *Reichsanzeiger* niemiecki donosi, że obecnie rozpoczęły się już prace przygotowawcze celem zwołania osobnej komisyi, która się zajmie reformą szkolnictwa w Prusach. Komisya sama zostanie zwołaną dopiero podczas jesieni. Przed niedawnym czasem donosił grudziądzki *Geselliger*, że w szkołach położonych w obwodzie regencyi kwidzyńskiej zarządzono badania, pozostające w związku z zapowiedzianą reformą szkolnictwa.

Z włoskiej Izby deputowanych.

W ciągu burzliwych dosyć obrad nad budżetem wojskowym, zabrał głos deputowany D'Arco, ażeby wypowiedzieć zapatrywania o polityce gabinetu Crispi'ego D'Arco zwracał przedewszystkiem uwagę, że w krajach wolnych zmiana polityki pociąga za sobą zwykle zmianę gabinetu. Gabinet Crispi'ego jednak, pomimo, iż zmieniał dwa razy swoją politykę zagraniczną, a pięć razy swój program finansowy, pozostał przecie u steru, a Crispi sam nie uważał za stosowne ustąpić. Stanowisko polityki zagranicznej zmieniło się szczególniej w stosunkach do Francyi, ale zmiana ta, według mowcy, byłaby o wiele skuteczniejsza, gdyby jej był dokonał inny mąż stanu, przeciw któremu nie istniałyby z góry powzięte uprzedzenia, jak przeciw Crispi'emu. Ustąpienie jego nie byłoby osłabiło trójprzymierza, które istnieje nawet mimo ustąpienia ks. Bismarcka. Wydaje się to mowcy zdumiewającem, że było możliwych tyle zmian w polityce gabinetu, a nie przyszło do tego, ażeby mu parlament oświadczył, iż powinien ustąpić. Doszliśmy w ten sposób do nieprzewidzianej zgoła ustawą instytucyi, której celem utrzymanie w jednej ręce kilku władz, posiadanych przez pierwszego ministra, a zatem poszło i stworzenie pewnego rodzaju kanclerskiego namiestnictwa. Pomimo to wszystko, oświadcza mowca w końcu, iż głosować będzie za budżetem wojny.

KRONIKA

Lwów, 16 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Truszowice, w powiecie dobromilskim, na budowę gr. kat. cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał z Krakowa 13 b. m. rano o godzinie pół do 8, pięknie, staraniem załogi, w zieleń, herby i monogramy ustrojonym parostatkiem „Kraków“ w towarzystwie posła J. hr. Męcińskiego oraz radców budowniczych Moraczewskiego i Matuli, celem obejrzenia robót regulacyjnych na Wiśle; inżynierowie powiatowi z Tarnowa i Tarnobrzega pp. Zbyszewski i Dutkowski brali udział w przejeździe przez ich okręgi budownicze.

Po przebyciu prawie zupełnie uregulowanej przestrzeni między Krakowem a Niepołomicami, zatrzymał się P. Namiestnik około godziny 9 na chwilę w przystani niepołomskiej, witany przez władze miejscowe. Od Niepołomic w dół znachodzą się na Wiśle, stanowiącej granicę między Austryą i Rossyą liczne budowle wodne na prawym, austryackim brzegu aż po kresy Monarchii naprzeciwko Zawichosta; również i na lewym rossyjskim brzegu jest kilkanaście grup opasek i tam.

Z zajeciem oglądał P. Namiestnik bardzo znaczne, z pomyślnym skutkiem, a wspólnym nakładem rządów austryackiego i rossyjskiego wykonane przekopy pod Narowami i Przemykowem a zwłaszcza cztery przekopy i inne roboty regulacyjne pod Niedarami, nadające ujściu Raby do Wisły lepszy układ, i ułatwiające w wysokim stopniu odpływ wód wielkich i lodów w tem właśnie miejscu do tworzenia zatorów skłonnych.

Około godziny 2 po południu minął „Kraków“ ujście Dunajca i rozłożone naprzeciwko na lewym brzegu Wisły na wzgórzu miasteczko Opatowiec, w godzinę potem starodawny gród Nowemiasto Korczyn przy wpływie Nidy do Wisły, a o 4 stanął pod Toniami. Pan Namiestnik zwiedził ztąd pieszo kanał Zyblikiewicza i główną śluzę zamykającą go przed wielkiemi wodami Wisły, a hr. Męciński dawał szczegółowe objaśnienia o całej sieci tych kanałów i donośnych skutkach dla odwodnienia okolicy.

O godzinie 6 wieczorem zarzucił „Kraków“ kotwicę w przystani pod Szczucinem gustownie ozdobionej a P. Namiestnik po powitaniu przez pp.: prezesa Rady powiatowej dąbrowskiej Kisielewskiego, starostę Kieszkowskiego, kanonika Nowińskiego i Lewandowskiego dyrektora dóbr szczucińskich hr. Husarzewskiej, w Krakowie niemocą złożonej, udał się — zwiedziwszy w przejeździe przez miasteczko Szczucin tamtejszą szkołę ludową — do pałacu, gdzie noc przepędził.

Rano o 6tej 14 b. m. ruszył „Kraków“ w dalszą drogę a minąwszy ujście Wisłoki i miasteczko Baranów ze wspaniałym zamkiem po Wiśniowieckich i Leszczyńskich, zatrzymał się w Tarnobrzegu, celem zabrania na pokład pp. starosty Fettera i Zdzisława hr. Tarnowskiego. W kilka chwil później ukazał się na wyniosłem wzgórzu malowniczo rozłożony i w starożytne kościoły, gmachy i baszty bogaty Sandomierz, a prawie tuż poniżej niego dawne ujście Sanu do Wisły, dziś ujście potoku Łęg. Kres podróży stanowił punkt, w którym obecnie San wpada do Wisły poniżej Łapiszowa; „Kraków“ płynący dotąd z chyżością 12—14 klm. na godzinę z wodą, zwrócił się w górę rzeki i przebył dzielące go od Sandomierza 10 klm. w czasie półtorej godziny, a w Nadbrzeziu naprzeciw Sandomierza p. Namiestnik opuścił parostatek o 4 po południu i udał się do Dzikowa, do pałacu hr. Tarnowskich, zkąd po obiedzie odjechał przez Rzeszów do Lwowa.

Przez podróż parostatkiem odbytą, przy jednym z najniższych wodostanów, od Krakowa aż do ujścia Sanu, stwierdził p. Namiestnik osobiście możliwość urządzenia regularnej żeglugi na tej przestrzeni Wisły, a przeświadczywszy się naocznie o licznych i w wielkich rozmiarach wykonanych i wykonujących się budowlach regulacyjnych na Wiśle, wyraził przekonanie, że na prawym, austryackim brzegu, zrobiono bardzo wiele i prawie wszędzie zabezpieczono brzegi i wały przed podmuleniem przez wodę, że jednak skutek budowli na zwężenie i pogłębienie a więc i stanowcze uporządkowanie rzeki byłby donioślejszy, gdyby ich więcej stanęło na lewym brzegu.

Poczynione też być mają do praktycznego urzeczywistnienia tego zasadniczego zapatrywania stosowne kroki, przy sposobności najbliższej komisyi międzynarodowej dla regulacyi Wisły, która prawdopodobnie zbierze się w sierpniu r. b.

Jego Ekscellencya powrócił wczoraj rano z tej podróży do Lwowa.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa**, p. Jan Lidl, powrócił do Lwowa ze swej podróży lustracyjnej i objął urzędowanie.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. Włodzimierza hr. Russockiego, ces. i król.

rzeczywistego tajnego radcy i podkomorzego, komandora orderu Żelaznej korony, kawalera orderzu Ces. Leopolda i t. d. odbędzie się w dniu 20 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem w Brodach w tamtejszym rz. kat. kościele, na które zaprasza w smutku pogrążony syn Władysław.

— **Dyrekcya Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, w obec zbliżającego się terminu wnoszenia do Zakładu obliczeń i opłat za pierwsze półrocze 1890 r. zawiadamia wszystkich pp. przedsiębiorców, że formularze obliczeń z objaśnieniami i przykładami co do ich wypełnienia, otrzymać mogą w c. k. starostwach, a we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach, w magistratach. Dyrekcya zwraca uwagę panów przedsiębiorców, że formularze obliczeń, należycie wypełnione, przesyłać należy Zakładowi w zwykłych listach opłaconych, gotówkę zaś przesyłać można najtaniej kwitaryuszami pocztowej kasy oszczędności, które nabyć można w Zakładzie, albo też przekazami pocztowemi. Każdą przesyłkę pieniężną należy opłacać. Zakład z zasady nie wystawia kwitów, a żądający pokwitowania powinni dołączyć pocztową markę za 5 ct. Z dotychczasowych doświadczeń nabrał Zakład przekonania, że bardzo wielu panów przedsiębiorców nie zapoznało się jeszcze należycie z ustawą państwową o ubezpieczeniu robotników od wypadków. Ta nieznajomość ustawy w wielu razach pociąga za sobą niemiłe następstwa dla panów przedsiębiorców. Dla zapoznania się z postanowieniami rzeczonej ustawy, tudzież ze wszystkiemi rozporządzeniami c. k. Władz i ze statutem Zakładu zaleca Dyrekcya broszurkę dr. Aleksandra Małaczyńskiego, obejmującą ustawę, wszystkie rozporządzenia i statut Zakładu; broszurkę tę nabyć można w I. Związkowej drukarni we Lwowie.

— **Kurs kucia koni dla kowali.** Dyrekcya c. k. Szkoły weterynaryi i połączonej z nią szkoły kucia koni we Lwowie podaje do wiadomości, że drugi sześciomiesięczny kurs kucia koni 1890 r., odbędzie się w terminie od 1 lipca do 31 grudnia. Czeladnicy kowalscy, zamierzający zapisać się na uczniów tego kursu zgłosić się mają osobiście w dniach 30 czerwca i 1 lipca b. r. w godzinach urzędowych, od 10—12 przed południem, do kancelaryi dyrekcyi w gmachu szkolnym przy ulicy Kochanowskiego l. 33 i przedstawić: 1) świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej; 2) świadectwo prawidłowego odbycia terminu rzemiosła kowalskiego, oraz dwuletniej przynajmniej praktyki czeladniczej. Nadmienia się przytem, że uczniowie tego kursu obowiązani będą nie tylko regularnie uczęszczać do szkoły i na klinikę, dla obznajomienia się z zasadami kucia oraz zwykłych sposobów postępowania w chorobach kopyt, lecz również zajmować się praktycznie w kuźni zakładu w godzinach przez dyrekcyę, ewentualnie przez nauczyciela kucia wskazać się mających, tudzież że odznaczającym się uczniom będą mogły być przyznane stypendya z kwoty 150 zł. przez Sejm na ten cel wyznaczonej.

— **Festyn** na rzecz korpusów wakacyjnych i kolonii leczniczej rymanowzkiej odbył się dnia 14 b. m. mimo niestałej pogody na strzelnicy miejskiej. Po godzinie 5 wyruszyli z dziedzińca ratuszowego mali karabinierzy z muzyką na czele, oraz z chorążym, tamborem i trębaczem na miejsce festynu. Malowniczo przedstawiał się pochód małych żołnierzy, mnóstwo więc osób pospieszyło za nimi. Na strzelnicy, przy odgłosie muzyki wykonano pochód ozdobny, ćwiczenia z karabinkami, ataki i t. p. Po ewolucyach udali się mali żołnierze na podwieczorek. W program festynu miały wejść inne jeszcze zabawy dla dzieci; ze względu atoli na mokrą murawę, takowych zaniechano. Prześlicznie odspiewała młódź szkolna pod kierunkiem profesora Urbanka rozmaite pieśni, z których podnieść należy „piosnkę Kowala“. Następnie śpiewało Towarzystwo spiewackie „Echo“, poczem na zakończenie przedstawiono obraz z żywych osób „Obrona sztandaru“.

Festyn zgromadził mimo niestałej pogody liczną publiczność, co jest dowodem wielkiej jej sympatyi dla tak szlachetnych instytucyj, jak kolonia lecznicza i korpusy wakacyjne.

Że festyn powyższy pomyślnie się udał, zawdzięczać należy komitetowi, na którego czele stał pełen energii dr. Krosiński i paniom, które mimo niestałej pogody przybyć raczyły, jak również nauczycielom pp. E. Cenarowi, kierownikowi kolonii korostowskiej, W. Nowickiemu, kierownikowi kolonii rymanowskiej i innym.

— **Koncert**, urządzony w dniu 25 z.m. we Lwowie przez korpus oficerów 30 pułku na rzecz włościan, dotkniętych nieurodzajem, przyniósł kwotę 400 zł., którą komendant tegoż pułku, p. Dylewski, złożył w ręce JE. p. Namiestnika z przeznaczeniem dla włościan, zamieszkałych w obrębie okręgu, uzupełniającego pułku nr. 30. W skutek tego polecił JE. p. Namiestnik przesłać dla włościan, dotkniętych nieurodzajem, w powiatach żółkiewskim i lwowskim po 100 zł., w powiecie sokalskim 200 zł. w. a.

= **Znalezione zwłoki**. W podwórzu domu pod l. 36 przy ulicy Źródlanej, znajdują się dwa parterowe domki, z których jeden, bliżej ulicy położony, był do zburzenia przeznaczony, zatem jako niezamieszkany, u drzwi wchodowych i okien deskami zabity. Przed kilku dniami usunięto deski od jednego okna, a dzieci, bawiące się tam w podwórzu, podpatrzyły wczoraj przez szparę zamkniętych drzwi wchodowych, tuż pod temi drzwiami w sieniach, na podłodze czyjeś zwłoki. Przekonano się, iż były to zwłoki kobiety, około 50 lat liczącej, a sąsiedzi poznali w niej żebraczkę Grzegorzową, nałogową pijaczkę, która z mężem nie żyła i błąkała się bez przytułku. Lekarz miejski dr. Krobicki, skonstatował na zwłokach skaleczenie na prawej skroni, i że śmierć nastąpiła już przed kilku dniami. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala i zarządzono sądową ich obdukcyę.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 14 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 14, do godziny 12 w południe dnia 16 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SW do N, co do siły mierny (3·4), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (84 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 5·4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +12·1°C, najwyższa +21·0°C w sobotę po południu, najniższa +7·0°C dziś rano po godzinie 6.

Obie doby były dżdżyste; w drugiej wiatr silny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 16, do godziny 12 w południe dnia 17 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +8·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 prc.; opad: deszcz, dżdżysto.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Helena Czyżewiczowa, małżonka prof. dr. Adama Czyżewicza, członka c. k. kraj. Rady zdrowia, w 31 roku życia. Zwłoki zmarłej zostaną przewiezione dzisiaj do Tarnowa. — Ks. Julian Aksentowicz, kanonik gremialny kapituły ormiańskiej, podkomorzy papieski i członek Rady m. Lwowa, w 60 roku życia.

W Rzeszowie Juliusz Fischer, emerytowany starszy radca sądu krajowego w 62 roku życia.

— **Z kolonij wakacyjnych.** *Czas* donosi: Za staraniem księcia Jerzego Czartoryskiego przybędzie w tym roku do krakowskich kolonij wakacyjnych 12 biednych dzieci rodziców zamieszkałych w Wiedniu.

— **Samobójstwo.** Jednoroczny ochotnik, kapral 56 pułku piechoty Satger, odebrał sobie życie w Krakowie. Przyczyną miała być obawa surowej kary za przekroczenie służbowe.

— **W Kaltenteutgeben**, słynnym zakładzie hydropatycznym prof. Winternitza obchodzono przedwczoraj uroczyście 25-letnią rocznicę jego założenia. Program uroczystości składał się z koncertu wspólnego, bankietu, iluminacyi i t. p. Prof. Winternitz otrzymał mnóstwo depesz ze wszystkich stron Europy. W uroczystości jubileuszowej z Polaków wzięli udział hr. Kazimierz Borkowski, posłowie Chamiec i hr. Stadnicki, oraz hr. Orłowski.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dzisiaj w poniedziałek, „Księżna Jerzowa“, dramat w 4 aktach Dumasa. Przedostatni występ panny Marczello. — Jutro, „Arria i Messalina“, tragedya Wilbrandta. Pożegnalny występ panny Marczello.

We środę, czwartek i piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę po raz pierwszy „On ma trzy żony“, farsa w 3 aktach Valabregue'a.

Z Burgu. Nadworną scenę wiedeńską, opuszcza wkrótce panna Barsescu, która została angażowana do Hamburga, na jej miejsce przybędzie panna Pospischil, rodem z Czech, która opuściła teatr czeski i przeszła na scenę niemiecką w Berlinie. Panna Pospischil przed kilku laty grała z powodzeniem po czesku w Krakowie.

Z TEATRU

(Występy panny Heleny Marczello w dramacie Meilhaca „Frou Frou“ i w dramacie Al. Dumasa (syna) „Księżna Jerzowa“).

— To być nie może, aby taki człowiek jak ty, bił się o taką jak ja kobietę!“ — woła „Frou-Frou“ w akcie czwartym. — „Mając taką jak ja kobietę — powiada księżna Jerzowa o mężu — czyż potrzebował kochać inną!

Te dwa zdania, dwa wykrzykniki wyrywające się z piersi dwóch kobiet w chwili stanowczej ich życia, najlepiej malują całą różnicę charakterów tych bohaterek, jakie w interpretacyi panny Marczello widzieliśmy na scenie naszego teatru. Bohaterka dramatu Meilhaca „Frou-Frou,“ to uosobienie płochej, lekkiej, próżnej kobiety; to ów „puch marny, wietrzna istota,“ nie pojmująca ani obowiązków, ani zadań życia. Piękna, żywa, intelligentna, — nie zastanawia się wszakże nad niczem. Jest uczciwą dopóty, dopóki nie uniesie ją wir życia, dopóki nie stanie w obec walki — bo walczyć ona nie umie „Jam na to nie stworzona!“ przyznaje w całem poczuciu swej słabości i bez wysiłku, bez długich zapasów z sumieniem zsuwa się z pochyłości na samo dno upadku.

I tak sama mało siebie waży, że jej się zdaje, iż upadek takiej jak ona kobiety nie może pociągnąć za sobą ważniejszych następstw, ani narazić życia dwóch ludzi, których rozum, prawość i szlachetność uznaje. Stało się inaczej. Z tego snu na różach budzi ją surowy głos męża, — obelga, jaką on jej zadaje zwrotem posagu, nie chcąc aby syn korzystał z majątku niegodnej matki. Następna katastrofa zdziera do reszty barwy jaskrawe ze skrzydeł motylka, i motyl zginąć musi, bo te barwy, to istota jego życia, to warunek istnienia! Gilberta chce biedz do ranionego śmiertelnie kochanka; — „To niepodobna, mówi jej głos surowy, tam jest jego matka!... „Frou-Frou“ otwiera szeroko oczy, patrzy chwilę bezmyślnie przed siebie; jakby jakaś zasłona rozdziera się przed nią i odkrywa jej nagle, brutalnie, ciemną, straszną, bezdenną przepaść jej upadku. — „Jego matka“... — powtarza — tam jest jego matka... więc ja być nie mogę, być nie powinnam... to dobrze, to bardzo dobrze!... I upada zemdlona. A potem nadchodzi śmierć, — cicha, zrezygnowana, spokojna. „Frou-Frou“ odkupiła cierpieniem błąd swój — a tak jej dobrze w tej atmosferze spokoju i powszechnego przebaczenia, jaka ją otacza, że „szkoda byłoby nie umrzeć!“ W tej okropnej chwili pozostaje ona zawsze sobą, — istotą żyjącą wyłącznie wrażeniem chwili. Po udręczeniach, jakie przebyła, ten spokój konania wśród kochających i kochanych, upaja ją rozkoszą, — nie żąda więc życia, ale chce być piękną po śmierci, w sukni balowej, usianej białemi różami... Biedna „Frou-Frou“!

Oto najgłówniejsze rysy charakteru. Do odtworzenia tej postaci potrzeba przedewszystkiem odpowiednich warunków zewnętrznych. Ten „puch marny“ musi mieć powłokę lekką, eteryczną; w ruchach, gestach, wyrazie twarzy, w głosie, musi się przebijać ta dziwna, bezmierna lekkomyślność kobiety, która nic, nawet własnego upadku, nie bierze na seryo.

Czy typowi temu odpowiadają: postać, głos, ruchy, wyraz twarzy p. Marczello? Stanowczo nie... A jednak — sztuka odnosi tu tryumf.

Na dwukrotnem przedstawieniu dramatu Meilhaca sala teatralna zapełniona po brzegi, wrzała od oklasków, wywoływań, okrzyków, a wśród uroczystego brzmienia fanfar składano artystce wspaniałe bukiety, wieńce i kwiaty.... Publiczność nasza ma opinię tak chłodnej i rozważnej, że ten zapał, jaki wywołuje panna Marczello musi być rzeczywiście uważany jako wyjątkowy. W roli „Frou-Frou“ — dwa przedewszystkiem momenta wyzyskuje świetnie artystka: to scenę zazdrości z siostrą i następnie tę scenę, w której motyl stanowczo się budzi ze snu na różach, na wieść o śmiertelnej ranie kochanka, do którego iść Gilbercie nie wolno! W rozmowie z Ludwiką „Frou-Frou“ traci na chwilę swą gołębią słodycz, swą lekkomyślność bez granic. W obec kobiety, która zajęła w domu jej należne miejsce, budzi się w niej na chwilę duma i zazdrość namiętna, co wywołuje wybuch tem groźniejszy, że na straży tych uczuć nie stoi wola. Na jedną sekundę przetwarza się Frou-Frou w kobietą namiętną, a panna Marczello w doskonałem poczuciu swej artystycznej siły, z chwili tej korzysta i zamienia ją na swój tryumf. Tu bowiem to wszystko, co w pierwszych scenach było doskonale, ale dość widocznie „robionem,“ z czem się zresztą sprzeczała cała indywidualność artystki — tu znikło, a scena głęboko i prawdziwie odczuta, tem silniejsze wywarła wrażenie.

Przebudzenie się lekkomyślnej „Frou-Frou“ na wieść o śmiertelnem zranieniu kochanka, oddaje panna Marczello z wysokiem artystycznem poczuciem. Słowa: „to dobrze, to bardzo dobrze“ wymawia przejmującym szeptem — całej scenie nadaje głęboko dramatyczny nastrój a końcowe omdlenie stanowi piękny efekt sceniczny. Widz czuje, że z omdlenia tego, że z tego upadku na ziemię (wykonanego przez artystkę z całą prawdą a niezmiernie estetycznie) powstanie już nie ta dawna, lśniąca i lekkomyślna „Frou-Frou“, ale nieszczęśliwa, smutna, chora kobieta, która umrzeć musi....

Interpretacya tej postaci przez pannę Marczello, budziła w nas tem większe zajęcie, że tu na każdym kroku mogliśmy śledzić walkę artystki z trudnościami tej roli, nie zupełnie odpowiadającej tak indywidualności jej, jak i kierunkowi talentu. *L'éternel féminin*, ten jedyny a wielki urok biednej Frou-Frou, urok spotęgowany w tej postaci do najwyższego stopnia, źródło główne jej upadku a jedyny powód przebaczenia, które śmierć jej otacza, — urok ten nie oddziaływał w tym razie na widza.... Zdumiewać mogła — nietylko widza, ale krytyka — sztuka, głębokie wystudyowanie wszystkich szczegółów roli, wielka rutyna sceniczna. — Chyba nie pomylimy się twierdząc, że to rola, która najwięcej pracy kosztowała pannę Marczello i najbardziej ze wszystkich jest wystudyowaną — może najmniej, z wyjątkiem dwóch scen, odczutą.

A! księżna Jerzowa — to co innego! Wielka, dumna pani, przekonana o swej wyższości, gotowa walczyć z każdą rywalką w przeświadczeniu o swej urodzie a bardziej jeszcze o sile namiętności, która pociąga, przywiązuje, ujarzmia.... Kocha namiętnie, poświęcić się umie, poświęcić się gotowa, ale walczyć chce przedewszystkiem i tę walkę dumnie, hardo, zuchwale wyzywa!... Wypędza rywalkę i nie tak jak skromniejsza bohaterka ohnetowska, — ale ją wypędza zuchwałem słowem, piętnuje obelgą i patrzy na nią wzrokiem orlim, z wyrazem moralnej, umysłowej, arystokratycznej wyższości.

Słabość tej kobiety w jej miłości a miłość jej siłą.... więc ta słabość zamienia się w potęgę, która ukochanego ocala.... Świetny typ — i świetna interpretacya. Kto nie widział panny Marczello w tej roli, nie mógł ocenić w całej pełni jej odrębnego a niepospolitego talentu, który w tej postaci znajduje odpowiednie dla siebie żywioły i jak błyskawica genialnemi porywami olśniewa.... Drobiazgową oceną nie chcemy rozpraszać ogólnego wrażenia całości — wrażenia rzeczywiście silnego. Jestto naszem zdaniem najświetniejsza kreacya panny Marczello, — najświetniejsza z dotychczas widzianych, — bo jutro czeka nas jeszcze — Messalina.....

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 16 czerwca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 — do 16·70, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Ruch handlowy zaczął się powoli ożywiać. Kupcy kupują u znanych producentów.

Usposobienie więcej przychylne.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj przystępuje Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya, Córka Najj. Pana, do tego samego, uroczystego aktu państwowego, który przed 17 laty spełniła starsza Jej Siostra, Najd. Arcyks. Gizela, w dniu 18 kwietnia 1873 roku, zanim z małżonkiem Swoim, ks. Leopoldem bawarskim na ślubnym stanęła kobiercu. Ustawy Najw. Domu wymagają, ażeby każda Arcyksiężniczka przed złożeniem ślubu, odbyła w sposób uroczysty t. zw. renuncyacyę. Dopełniająca tego aktu Arcyksiężniczka zrzeka się mianowicie w swojem i swego potomstwa imieniu praw do dziedzictwa i następstwa Tronu, jakie Jej z tytułu urodzenia służyły, na rzecz tych Członków Najw. Dynastyi, którzy mają na podstawie porządku sukcesyjnego prawo pierwszeństwa. Najd. Arcyks. Gizela odbyła renuncyacyę na dwa dni przed zaślubinami, d. 28 kwietnia 1873, ostatnią zaś z Najd. Arcyksiężniczek, które dokonały tego aktu uroczystego, była Najd. Marya Teresa, córka Najd. Arcyksięcia Karola Salwatora i Arcyks. Maryi Immakulaty, urodzona 18go września 1867, jako narzeczona Najd. Arcyks. Karola Stefana. Akt ów odbył się 27 lutego 1886 r. w tajnej komnacie rady cesarskiego zamku.

Ślub Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi odbędzie się dnia 31 lipca o godzinie 11 przedpołudniem w kościele parafialnym w Ischl.

Renuncyacya Najdost. Arcyksiężniczki Małgorzaty Klementyny nastąpi w dniu jutrzejszym.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, wyjechała na kilkutygodniowy pobyt do Schwalbach.

Najd. Cesarzowiczowa Wdowa Stefania przybyła onegdaj do Preszburga w odwiedziny Najd. Arcyksięcia Fryderyka i Jego Małżonki.

Austro-węgierski poseł, delegat w międzynarodowej komisyi dla administracyi węgierskiego długu państwowego, hr. Karol Załuski przybył przedwczoraj z Kairu do Wiednia.

Regent Protic po kilkutygodniowym pobycie w Wiedniu, wyjechał w sobotę z powrotem do Belgradu.

Najbliższe pełne posiedzenia Delegacyi austryackiej odbędą się we środę i we czwartek; we środę mają być załatwione preliminarze Ministerstwa spraw zagranicznych i wojny, we czwartek zaś marynarki wojennej, wspólnego Ministerstwa skarbu i ceł.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej przyjęła na sobotniem wieczornem posiedzeniu kredyt okupacyjny.

Próby strzelania prochem bezdymnym zostały zapowiedziane na 18 b. m. popołudniu.

Nowe wybory do dolno-austryackiego sejmu wyznaczono na wrzesień; sejm ten zbierze się w październiku, aby w pierwszym rzędzie załatwić przedłożenie o podatku konsumcyjnym. Rada państwa dopiero w listopadzie rozpocznie na nowo swe obrady.

Z Pesztu donoszą, iż rząd serbski wniósł do rządu węgierskiego przedstawienie w sprawie zakazu wywozu serbskiej nierogacizny.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, iż zjazd Monarchów Austro-Węgier i Niemiec w Lignicy został omówionym i postanowionym już przed dwoma miesiącami.

Na życzenie cesarza Wilhelma książę Henryk, brat cesarza, opuści dotychczasowe swoje stanowisko w marynarce i przydzielony zostanie do armii lądowej w świcie cesarskiej.

Z Berlina zaprzeczają kategorycznie wszelkim pogłoskom o przesileniu ministeryalnem, przedewszystkiem zaś wieści, jakoby stanowisko kanclerza Caprivi'ego było zachwianem.

Ks. biskup-administrator archidyecezyi poznańskiej, dr. Likowski, zamianował oficyałem swym ks kanonika Losereza.

Przedwczoraj w południe całe duchowieństwo poznańskie złożyło homagium ks. administratorowi.

Telegrafują z Belgradu: Zarządzenia rządu węgierskiego przeciw dowozowi bydła i nierogacizny z Serbii do Węgier, sprawiły tutaj przygnębiające wrażenie. Zakaz dowozu jest dotkliwym ciosem ekonomicznym dla Serbii, która głównie ten artykuł wywozi, i to przeważnie do Austro-Węgier. Wiadomość wywołała tem przykrzejsze wrażenie, że z powodu złego stanu finansów oficerowie i urzędnicy od kilku miesięcy już nie pobierają pensyj. Do rządu nadchodzą petycye, domagające się kroków odwetowych.

Wedle depeszy do *Kölnische Zeitung*, król Milan zamierza stale osiąść w Belgradzie.

Hr. Paryża w entuzyastycznych słowach witał w tych dniach przybyłych z Francyi naczelników stronnictwa orleańskiego.

„Przywołałem panów, rzekł hr. Paryża, abyście wraz ze mną powitali młodego rekruta, który chcąc spełnić obowiązek, naraził się na więzienie. Dla ojca nie ma większej radości, jak widzieć syna, tak silnie stojącego przy swoim obowiązku. Był on zimnym w zachowaniu się i mądrym w słowach, a otwartość i szczerość jego zjednała mu serce Francyi."

Francuski minister spraw wewnętrznych otrzymał, jak wiadomo, wielką wstęgę orderu św. Anny. Łatwo odgadnąć, jakie zasługi położył Constans dla Rossyi. Car pragnął natychmiastokazać mu swoją wdzięczność za aresztowanie nihilistów. Odznaczenie to wywoła liczne komentarze; szowiniści aliansu rossyjskiego będą się radować, radykały już teraz wyrzucają rządowi zbytnią powolność dla Rossyi, a w każdym razie gwiazda rossyjska na piersi republikańskiej, dziwnie będzie wyglądać.

Rząd francuski postanowił uznać republikę brazylijską. Prezydent Carnot wkrótce przyjmie oficyalnie posła brazylijskiego.

Włoski organ wojskowy ogłosił przeniesienie generała Orero w charakterze generała brygady z Massawy do Parmy i zamianowanie na jego miejsce generała Gandolfi cywilnym i wojskowym gubernatorem kolonii erytreickiej, to jest posiadłości włoskich w Abisynii.

Polit. Corr. pisze:

Doniesiono nam ze źródła najlepszego z Rzymu, że wszelkie pogłoski, jakoby włoski następca tronu, miał był pierwotnie powracać do Włoch przez Tyrol, lecz że to zaniechane zostało ze względów politycznych, są wieściami bez najmniejszej podstawy. Obrana od razu i z góry droga powrotu następcy tronu Włoch przez kolej św. Gotarda, obmyślaną tak została po prostu z tego powodu, iż jest bliższą. Jeżeli prócz tego w niektórych dziennikach głoszono, iż w skutek wskazówki króla Humberta żaden z książąt włoskich nie powinien wstąpić na terytoryum austryacko-węgierskie z powodu nieoddania przez Najj. Cesarza Franciszka Józefa wizyty w Rzymie, to gadanie to mniej jeszcze ma podstawy. Bezzasadności zaś dowodzi najlepiej okoliczność, że włoski następca tronu rozpoczynając podróż, odbył ją rzeczywiście przez znaczne terytoryum węgierskie, że przyjmowany był przez powołanych do tego funkcyonaryuszów państwowych bardzo gościnnie i z honorami i że w końcu rząd włoski widział się zniewolonym wyrazić swoją wdzięczność specyalnie za przyjęcia, zgotowane następcy tronu na terytoryum węgierskiem.

Kłopotem prawdziwym dla rządu angielskiego stała się dymisya dyrektora policyi Monroe, który jest uwielbiany przez cały personal, podczas gdy nie można tego powiedzieć o sekretarzu stanu dla spraw wewnętrznych Mr. Mathews, wskutek czego nie wykluczoną jest zmiana policmenów, w razie gdyby rząd przyjął dymisyę Monroego. *Daily Telegraph* żąda ustąpienia p. Mathews.

St. James Gazette donosi, że pierwszy lead skarbu i leader Izby niższej, Mr. Smith z powodu zdrowia nie jest w stanie brać udziału w pracach parlamentu, gdyby sesya miała się przeciągnąć do jesieni. W razie zatem przedłużenia sesyi Mr. Smith złożyłby mandat, i zostałby wyniesiony do godności lorda.

Według doniesień z Londynu, nastąpiła w stronnictwie torysowskiem zgoda na propozycye Salisbury'ego, podane w klubie Carlton. Konserwatyści nie żądają już sesyi jesiennej, a to głównie dla tego, ponieważ unioniści poparli stanowczo Salisbury'ego. Na jednem z ostatnich posiedzeń zastosowano już, przy projekcie o indemnizacyi dla szynkarzy, wyjątkowy regulamin zamknięcia dyskusyi. Opozycya występowała z wnioskiem poprawki, który mógł udaremnić cały projekt, wniosek wszakże odrzucony został.

Dziennik turecki *Hakikat* donosi, że Wolseleya wysyła Anglia do Suakimu po to, ażeby przy pomocy Włoch zrobić Osmana Digmę emirem Kassali i tegoż terytoryum. Osman Digma, według tegoż źródła tureckiego, zerwał zupełnie z Mahdim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Peszt, 16 czerwca. Komisya Delegacyi węgierskiej dla spraw zagranicznych przyjęła bez rozpraw przedłożone przez dr. Maksa Falka sprawozdanie o budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdanie to, w którem komisya wyraża swoją zgodę na dotychczasową politykę i zaufanie do jej kierowników, rekapituluje z zadowoleniem oświadczenia ministeryalne co do wzmocnienia środkowo-europejskiego przymierza pokojowego i ścisłości stosunków z Niemcami i Włochami, dalej co do poparcia bezinteresownych usiłowań, przymierza pokojowego ze strony Anglii, jakkolwiek bez zawarcia formalnego aktu. Sprawozdanie wyraża nadzieję, że Minister uwzględniając prawa zwierzchnictwa Porty, skorzysta z każdej nadarzającej się sposobności, ażeby przynajmniej w drodze rad przyjacielskich kwestyę uznania księcia bułgarskiego bliżej ku załatwieniu posunąć. Sprawozdanie, mówiąc o nieprzyjaznym ruchu ludności serbskiej, podnosi, że pierwsze ostrzeżenie wystarczyło, ażeby spowodować ponowną manifestacyę uczuć przyjacielskich ze strony rządu serbskiego i nie jest wykluczoną możliwość, że słowa zostaną niedwuznacznemi czynami poparte. Monarchia uwzględnia samodzielność Serbii, dobre jej stosunki z jakiemkolwiekbądź innem mocarstwem także z przyjemnością widzieć będzie, ale w uprzejmości Monarchii dla Serbii będzie zawsze decydującą wzajemność, jakiej Monarchia ze strony Serbii doświadczy.

Wiedeń, 16 czerwca. Najj. Pan przybył tu wczoraj.

Wiedeń, 16 czerwca. W południe odbyła się w zamku cesarskim, w tajnej Izbie radnej uroczysta renuncyacya Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi. Po przemowie Najj. Pana, w której wezwał obecnych na świadków tego aktu, odczytał hr. Kalnoky u stóp Tronu akt zrzeczenia się, poczem Najd. Arcyksiężniczka położyła dwa pierwsze palce prawej ręki na ewangelię podaną przez księcia biskupa wiedeńskiego, wzięła rotę przysięgi do lewej ręki, odczytała rotę dosłownie i złożyła w ten sposób na końcu roty zawartą przysięgę. Następnie podpisali Najd. Arcyks. Marya Walerya i Najd. Arcyks. Franciszek Salvator akt renuncyacyi, na którym notaryusz Państwa przełożył pieczęcie obojga narzeczonych. Obecni byli Najd Arcyksiążęta, Dygnitarze Dworu, Ministrowie i tajni radcy. W sali gobelinowej odbyło się następnie podpisanie paktów ślubnych w obecności Najj. Pana. Najd. Arcyksięcia Ferdynanda Toskańskiego, Najd. Arcyks. Karola Salvatora, wielkiego Marszałka Dworu i Ministra spraw zewnętrznych,

Peszt, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Rząd węgierski zamierza przedsięwziąć dalsze środki przeciw importowi bydła z Serbii, a głównie przeciw importowi bydła rogatego; utrzymują bowiem, że pomiędzy importem z Serbii znajduje się wiele bydła nie serbskiego.

Franzensbad, 16 czerwca. Przybyły tu wielki książę Mikołajewicz, lecz musiał z powodu zasłabnięcia matki wyjechać z powrotem.

Petersburg, 16 czerwca. Międzynarodowy kongres dla spraw więziennych został otwarty wczoraj uroczyście, w obecności cara, carowej i członków domu panującego.

Petersburg, 16 czerwca. Gazeta samarkandzka donosi, że z powodu kilku wypadków choleryny w Taszkencie, zarządzono środki zaradcze.

Bukareszt, 16 czerwca. Sesyę parlamentu musiano z powodu przewlekania się obrad senatu, odroczyć do 21 b. m.

Minister skarbu wniósł przedłożenie z żądaniem kredytu na organizacyę służby frachtowej na Dunaju, szczególnie w transporcie soli.

Izbę odroczono do środy.

Medyolan, 16 czerwca. Włoski następca tronu przybył tutaj koleją Gotharda i wyjechał dalej do Rzymu.

Walencya, 16 czerwca. W jednej wsi prowincyi tutejszej pojawiło się kilka wypadków, podobnych do cholery. Władze miejscowe zarządziły natychmiast środki zapobiegawcze, a ze strony rządu wysłano do tej wsi lekarza.

Walencya, 16 czerwca. Według urzędowych relacyj w Puebli i Derugat, zaszło w niedzielę ponownie dziewięć wypadków choroby, podejrzanych o cholerę; z tych cztery były śmiertelne. Z Albaloidy donoszą o podobnym wypadku śmierci osoby, bezpośrednio z Puebli przybyłej.

Rzym, 16 czerwca. Następca tronu przybył i przyjęty został na dworcu przez króla.

Paryż, 16go czerwca. Według *Temps*, najwyższa rada handlowa pod przewodnictwem ministra handlu rozpocznie jutro narady nad odnowieniem zarządzeń ekonomicznych, a to ze względu na wygaśnięcie traktatów handlowych, Większość Izb handlowych i ciał doradczych oświadczyła się za wypowiedzeniem traktatów, i za tem, ażeby rząd zastrzegł sobie zupełną swobodę działania. Większość stowarzyszeń przemysłowych i kupieckich oświadczyła się za wypowiedzeniem obecnych traktatów.

Bruksela, 16 czerwca. Wczoraj odbyło się na dawnem pobojowisku pod Quatrebas poświęcenie pomnika księcia Fryderyka Brunswickiego.

Ateny, 16 czerwca. *Agencya Havasa* donosi: W skutek wieści o rzekomem zamordowaniu jakiegoś chrześcianina przez tureckiego oficera na Krecie, wybuchły we wsi Apporona rozruchy ludności miejscowej, przyczem nastąpiło starcie z wojskiem tureckiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 czerwca 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 304·15, Anglo-austryackie 153·30, Unionbank 244·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 139·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·—, Napoleondor 9·34·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 103·30. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 14 czerwca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·25 do 12·37 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na czerwiec 8·08 do 8·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 180·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus —·— zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 55·10 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. Jan Rosner

b. asystent kliniki położniczo-ginekologiczn. Uniwers. Jagiell. ordynuje jak zwykle podczas sezonu kąpielowego w Franzensbadzie (Steinhaus). 2908

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 16 czerwca 1890.

Dziewiąty gościnny występ panny HELENY MARCELLO artystki teatru wielkiego w Warszawie.

Księżna Jerzowa

dramat w 3 aktach Al. Dumasa (syna)

Początek o godzinie pół do 8-mej.

Jutro we wtorek „Arrja Messalina" tragedya w 5 aktach A. Wilbrandta.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 16 czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. J. Odrobina z Mszany dolnej, Z. Skrzyńska z Żurawna, J. Jełowicka z Wołynia, Ks. W. Jankowski z Mszany dolnej.

Hotel Francuski.

Pp. A. Kurländer z Wiednia, J. Hnatek z Pragi, G. Storch z Stryja, T. Wydryn z Poturzyna.

Hotel Europejski.

Pp. E. Schwarz z Wiednia, W. Deutsch z Wiednia, K. Lechicki z Stryja, W. Höpker z Tłumacza.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja:

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu. Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz 2 m 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m 35 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14. czerwca 1890.

	płacą (walutą austr.) złr. ct.	żądają (walutą austr.) złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197 —	200 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232 —	235 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303 —	306 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 4½ pr. los. (w 50 lat. bez kupona)	98 50	— —
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101 30	102 —
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107 —	107 70
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99 —	99 70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 40
„ „ „ 4 pr. w. a.	98 30	99 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 70	101 40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95 50	96 20
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100 10	100 80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94 80	95 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47 —	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	104 95
Galic funduszu propin. 4 pr. wa.	92 30	93 —
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 75	— —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	98 20	98 90
5. Losy miasta Krakowa	22 50	24 50
„ „ Stanisławowa	— —	34 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 54	5 64
Napoleondor	9 30	9 36
Półimperyał	9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 32	1 42
„ „ papierowy	1 33½	1 35½
100 marek niemieckich	57 15	57 65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 czerwca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.90	89.10
luty-sierpień	88 90	89 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.65	89.85
kwiecień-październik	89.65	89.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144 50	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	176.25	176.75
„ „ 1864 po 50 złr.	176 25	176.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	148.—	149.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.20	101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109. 5	110.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.30
Galicyi	104.25	105 25
Niższej Austryi	109.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.10	89 80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	155.10	155 70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.50	306.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	585.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. handl. orz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	234.—	234.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	966.—	968.—
Kol. Albrechta a 300 zł. w srebrze	73 25	74.25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	353.—	356.—
Kol Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2755.—	2765.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198 —	198 50
Lwów-Czern. kol. [illegible] po 200 zł. a. w.	231 50	232 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	249.75	250.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 75	196 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.60
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 50	.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.25	107 75
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101 25	102 —
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.—	103.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40	101.10
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.05
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	1 0 05
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	83.50
z r. 1884	91. -	91.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr.	101 60	102.40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 -	32
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.25	117 45
Paryż za 100 fr.	46.50.—	46.55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33 50	9.34.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 14 czerwca 1890.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	40
„ „ „ w srebrze	89	55
Renta w złocie	109	50
5 pr. austr. renta narcowa	101	10
Akcye banku austro-węgier.	966	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	303	25
Londyn	117	30
Napoleondor	9	33½
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	60

Licytacye.

L. 2137 (3814 2 3)

Odnośnie do tut. sąd. ogłoszenia z 22 maja 1890 l. 504 w sprawie egzekucyjnej Józefa i Katarzyny Banasiów przeciwko Franciszkowi Fąfarze, ustanowionym zostaje kuratorem w miejsce Franciszka Stenzla, Hawryło Bik wójt z Opanówki, kuratorem niewiadomych wierzycieli.

C. k. Sąd powiatowy

Frysztak, 9 czerwca 1890.

L. 6641 (3818 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi sumy 89 zł. 92 ct. w. a. z pn., licytacyę realności pod nr. kons. 59 masy ś. p. Ewy Kusyj własnej wyk. hipot. 114 gminy kat. Zarudce objętej na dzień 17 lipca 1890 i na dzień 14 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 130 zł

Wadyum 13 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedak.

Lwów, 18 maja 1890.

L. 6643 (3817 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia 13 rat po 19 zł. 50 ct. wa. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie licytacyę realności objętych wykazami hip. l. 145, 425 i 426 gminy Jaryczów nowy Jacyanny, Konstantego, Katarzyny i Semena Łuczkiewiczów i Anny Czernik własnych na dzień 14 lipca 1890 i na dzień 25 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10tej rano w Sali rozpraw.

Cena wywołania realności l. wyk 145 120 zł., realności l. wyk. 425, 225 zł., a realności l. wyk. 426 155 zł.

Wadyum 10 prc. ceny kupna.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, dnia 20 maja 1890.

L. 277 (3685 2—3)

W dniach 18 lipca i 21 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh 191 księgi grunt. gminy Wojnicz spadkobierców śp. Wojciecha Salakiewicza własnej na rzecz gminy miasta Wojnicza o 90 zł. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, 3 czerwca 1890.

L. 5332 (3766 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano w dniu 21 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 171 gminy Stary Kossów Iwana Katruszaka własnej na rzecz Mendla Bochnera pto. 10 zł. zpn.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 7 maja 1890.

L. 4523 (3789 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sporu w kwocie 3 zł. 49 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności l. wyk. hip, 327 gminy kat. Załuże objętej, przed tem Michała Tymca, obecnie Ewy z Szpytów Tymiec własnej, w dniach 21 lipca i 19 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 185 zł., w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowany adwokat Turzański w Lubaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Lubaczów, dnia 17 maja 1890.

L. 2160 (3775 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia kosztów sporu w kwocie 46 zł. 45 ct. w. a. z pn., odbędzie się w biurze nr. 10 tegoż Sądu w dniach 12 sierpnia 1890, 23 września 1890 publiczna sprzedaż kaucyi 1200 zł. wa. i prawa poboru rocznej płacy 500 zł. i naturaliów, tudzież innych praw z kontraktu służbowego z 7 kwietnia 1868 w stanie biernym a względnie na karcie C. dóbr Jasienicy sufczyńskiej, wyk. hip. l. 432 ks. gr. tut. obwodu w poz. 10 i 19 i w stanie biernym dóbr Sufczyny jak Dom. 267 p. 71 n. 42 on. na rzecz Babity 1 ślubu Kutil 2 ślubu Gross zaintabulowanych, a to na pierwszym wyżej lub za cenę wywołania 1200 zł., zaś na drugim terminie także niżej tej ceny.

Wadyum wynosi kwotę 60 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Oraz powiadamia wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 1 kwietnia 1890 do sprzedać się mającej wierzytelności prawa hipoteczne nabyli, że dla tychże równie jak dla wszystkich którymby uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały albo wcale, albo nie na czasie doręczone być mogły kuratorem adw. dr. Slączka ze substytucyą adw. dr. Affego ustanowiono.

Sambor, dnia 17 maja 1890.

Zł. 540 (3820 1—3)

Arrendirungs - Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. und k. gemeinsame Armee und Landwehr.

Die Arrendirungs - Behandlug wird abgehalten														Vadium für		Anmerkung.
am	beim	für die Arrendirungs Station	mit dem dermaligen Concurrenz-Orte	auf die Zeit		für den monatlichen Bedarf										
						im Winter			im Sommer							
						Brennholz		Steinkohlen	Brennholz		Steinkohlen					
				von	bis	hartes à 423 Klg.	oder weiches à 282 Klg.	Preusische Königshütten	hartes à 423 klg.	oder weiches à 282 Klg.	Preusische Königshütten	Brennholz	Steinkohlen			
						Kubikmeter		Meter-Zentner	Kubikmeter		Meter-Zentner	Gulden				
1 Juli 1890	k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin Tarnopol.	Tarnopol	—	1. September 1890.	Ende August 1891.	360	540	80	120	180	—	600	40			Ausser dem nebenbezifferten Erfordernisse ist der Contrahent noch verpflichtet, den aus Anlass der Waffen-Uibungen der Urlauber, Reserve, Ersatz - Reserve und Landwehrmänner sich ergebenden Mehrbedarf loco der Arrendirungs - Station zum Contracts-Preise abzugeben.
		Trembowla	—			60	90	—	18	27	—	90	—			
		Strusów	—			20	30	—	6	9	—	30	—			

Besondere Bemerkungen:

1. Bei dieser Verhandlung werden nur schriftliche Offerte , welche mit einer Stempelmarke von 50 kr. zu versehen sind und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. u. k. Militär- Verpflegs-Magazine zu Tarnopol einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtiget. Dieselben müssen genau nach dem beigefügten Formulare verf sst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin zu Tarnopol adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offert zur Arrendirungs-Behandlung am . "

Alle Concurrenten haben mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als volkommen solid bewährten oder der Verhandlungs-Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer ihre Solidität und Leistungsfähigkeit und zwar: die protokollirten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert, unberücksichtigt bleiben müsste. Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels- und Gewerbekammer resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte, dass die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung dann die Quantität und Qualität (Gattung) des Sicherstellungsobjektes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt, die für das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen.

Der auf das Gesuch von der Kammer, resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist, dass das Zeugniss auf ämtlichem Wege an das Verpflegs-Magazin in Tarnopol geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen.

2. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär-Verpflegs-Magazins in Tarnopol eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingniss-Heft de dato Tarnopol 12 Juni 1890 erliegt. Die vorgeschriebenen Bedingnisshefte können gegen Erlag von 28 Kreuzer beim Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol bezogen werden.

3. Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution sich bedungen wird, bleiben unberücksichtiget.

Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt frei und werden wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonderes aufmerksam gemacht.

4. Die Abgabe hat am 1 und 15 eines jeden Monates loco der obgenanten Arrendirungs sowie Concurrenz-Stationen stattzufinden. Das Brennholz und die Steinkohlen sind vom Arrendator den Truppen und Anstalten in ihre Ubicationen zuzuführen, daher ist über den für Kubikmeter Brennholz und Meterztr. Steinkohle geforderten Fuhrlohn im Offerte ein separater Antrag zu stellen. Wenn kein Fuhrlohn im Offerte bedungen wird, so wird angenommen, das derselbe im Offertspreise mitinbegriffen ist.

5. Die Heeres-Verwaltung behält sich das recht vor, etwaige disponible Regievorräthe während der Vertragsperiode zur Abgabe zu bringen.

6. der Reservevorrath wird unter besondere Uiberwachung des Verpflegs-Magazins und dort, wo solches nicht ist, unter jene des Militär Stations Commando gestellt.

7. Die Anbothe sind per ein Kubikmeter Brennholz und per Meterzentr. Steinkohlen zu stellen. Die offerirte Holz- sowie Steinkohlen- Gattung muss bestimmt angegeben werden. Offerte auf Mischholz werden unbedingt nicht berücksichtiget. Es kann demnach nur eine Holzgattung angeboten werden.

Roth-Erlenholz ist jedoch von der Annahme ausgeschlossen.

In den Offerten etwa angegebene Theil-Anbothe, d. i. verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden werden nicht berücksichtiget. Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angenommen.

Complexiv-Anbothe, das sind solche, in welchen die Angabe von Brennholz (Kohlen) für mehrere Stationen bedungen wird, sind unzulässig, demnach die Ausstellung separater Offerte für jede Station für sich stattzufinden hat; eine Abweichung hievon würde eine finanzbehördliche Amtshandlung gegen die Stempelverkürzung nach sich ziehen.

8. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgezetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgezetzten Fristen.

9. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären: dass sie sich den Bestimmungen des für die Behandlung vorbereiteten Bedingnissheftes de datto 12 Juni 1890 vollkommen unterwerfen.

K. und k. Militär - Verpflegs - Magazin.

Tarnopol, den 12 Juni 1890.

Offerts-Formulare :

Ich Gefertigter wohnhaft in . . . . . Geschäftsmann (Urproducent) erkläre hiemit in Folge Kundmachung Nr. 540 vom 12. Juni 1890 de datto Tarnopol für die Arrendirungs-Station . . . . . sammt Concurrenzorte . . . . . .

1 Kubikmeter hartes (oder weiches) Brennholz (Gattung anzugeben) (einschliesslich der Zustellung in die Truppen-Ubication) zu fl. . kr. . sage . . . . . oder ohne Zustelung in die Truppen-Ubication) zu fl. . kr. . sage . . . . .

1 Meterzentner Preusische Königshütten- (oder Myslowitzer Steinkohlen) einschliesslich der Zustellung in die Truppen-Ubication) zu fl. . kr. . sage . . . . auf die Zeit vom 1. September 1890 bis Ende August 1891 abgeben und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . fl. bestehend in . . . haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf 10 Prc. Caution zu ergänzen, und räume der Heeres - Verwaltung das Recht ein, wenn ich dieses unterliesse, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungsverdienstes durchzuführen.

Uibrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachng verlaubtbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der . . . . . zu . . . . wird mein Solididäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem Verpflegs-Magazine zu Tarnopol übermittelt werden.

N. . . . . am . . . . . 1890.

N. N.

Unterschrift des Offerenten.

L. 9863 (3786 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Limanowy, przeprowadzi na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 271 zł. 72 ct. wa. z pn., publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 130 gminy Męcina Jana Dudzika własnej, na dniu 2 lipca i 6 sierpnia każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 653 zł. 20 ct. wa.

Wadyum 66 zł. wa.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 13 grudnia 1889.

L. 2267 (3785 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 85 zł, z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 7 lipca i 11 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 347 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Aleksandry i Pawła Stańków własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 zł. w walucie austr.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądowej przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 8 maja 1890.

L. 6640 (3716 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 61 w Fradze wedle wyk. hip. nr. 165 tejże gminy, dłużnika Abrahama Sorgena własnej na zaspokojenie wierzytelności Antoniny Ohanowiczowej w kwocie 500 zł. 6 prc. odsetek od 1 marca 1885 bieżących i kosztów 11 zł. 38 ct., 4 zł 72 ct, 9 zł. 36 ct., 10 zł 11 ct., 13 zł. 68 ct., 11 zł 45 ct i 10 zł. 41 ct. po strąceniu zapłaconej na rachunek tej pretensyi kwoty 345 zł. wa., dnia 16 lipca 1890 i dnia 20 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 260 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 26 zł.

Resztę warunków, wyciag hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 20 maja 1890.

L. 425 (3791 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Keila w kwocie 44 zł. wa. znp., odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 1 lipca i dnia 1 sierpnia 1890 każdym razem o 9tej z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 76 księgi gruntowej gminy Słotwiny objętej czyli parceli gruntowej 4304, rola dawniej Anastazyi Hurej obecnie Hilarego Drabiaka własnej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 35 zł. wa.

Wadyum 3 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Muszyna, 15 kwietnia 1890.

L. 1664 (3782 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności wysokiego Skarbu przeciw Maryi z Babeckich Kamińskiej, nieobjętej masie spadkowej śp. Bolesława Babeckiego, Rudolfowi Babeckiemu, Maryi, Filipinie i Franciszkowi Haasom, Antoninie z Haasów Brydzińskiej, Sabinie z Haasów Mitraszewskiej i Paulinie z Haasów Obolewskiej o zapłacenie po 5 zł. miesięcznie od 1 czerwca 1868 do 10 kwietnia 1875 z pn., odbędzie się dnia 17 lipca 1890 i dnia 11 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności powyż wymienionych dłużników własnej pod l. kons. $48^2/_4$ w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym l. 595 tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 2532 zł. 19 ct. wa.

Zakład 253 zł. 21 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zins.

Stanisławów, 29 marca 1890.

L. 1664 (3782 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Maryi z Babeckich Kamińskiej i towarzyszom o zapłacenie po 5 zł. wa. miesięcznie od 1 czerwca 1868 do 10 kwietnia 1875 z pn., ustanowił uchwałą z daty dzisiejszej dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Bolesława Babeckiego, tudzież dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rudolfa Babeckiego kuratora w osobie adw. dr. Mandyczewskiego z substytucyą adw. dr. Gelehrtera, zarazem wzywa powyższych kurandów, ażeby potrzebnych do swej obrony informacyi, bądź powyż podanemu kuratorowi udzielili, bądź też obronę praw swych innemu zastępcy powierzyli, inaczej przypiszą skutki zaniedbania sami sobie.

Stanisławów, 29 marca 1890.

L. 36860 (3840 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i zachowawczych na rzece Oporze pod Synowódzkiem i na rzece Stryju od Synowódzka wyżnego do mostu rządowego w mieście Stryju na trzechletni czas od roku 1890 do 1892 włącznie, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stryju 3 lipca 1890 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Oferty ściśle według przepisanego wzoru składać należy albo dla całej przestrzeni albo też osobno a) dla przestrzeni Oporu i Stryja pod Synowódzkiem b) dla przestrzeni Stryja od Synowódzka do miasta Stryja,

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w c. k. Starostwie w Stryju, gdzie są także wzory dla ofert i gdzie mają być do wyżej oznaczonego dnia i godziny wniesione oferty zaopatrzone w wadyum dla każdej sekcyi po (sto pięćdziesiąt) 150 złr.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie sporządzone ściśle w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 czerwca 1890.

Wzór oferty.

Oferta

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w latach 1890, 1891 i 1892 wykonać wszelkie do wykonania mi oddane budowle wodne tak nowe jakoteż i zachowawcze na rzece Oporze i Stryju pod Synowódzkiem (rzece Stryju od Synowódzka do miasta Stryja) za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się tymże bez zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . .

W Stryju . lipca 1890.

L. 1364 (3833 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 40 według wyk. hip 191, 192 i $^1/_6$3 gminy Cuniowa Tymka Wasylów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 46 zł. 88 ct. zpn.

Cena wywołania 139 zł. wa.

Wadyum 13 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 28 lutego 1890.

L. 11701 (3838 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Jewce Kupickiej o zapłacenie 139 zł. 29 ct. wa. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 222 dla gminy kat. Turynka objętej własnością Jewki Kupickiej będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 300 zł. wa ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 23 czerwca 1890 i na dniu 4 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 30 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 1 lutego 1890.

L 1979 (3837 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, na zaspokojenie dłużnej sumy 200 zł wa. z pn., na rzecz Meilecha Lilien odbędzie się w kancelaryi tegoż Sądu w dniach 9 lipca 1890 i 6 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya połowy realności dłużnika Wolfa Singera wedle Dom. III pag. 182 nr. 12 haer. własnej pod nr. 116 w Mościskach położonej; na pierwszym terminie połowa tej realności sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim i poniżej tejże.

Zakład wynosi 250 zł.

Warunki licytacyi przejrzeć można w kancelaryi Sądu.

Mościska, dnia 17 maja 1890.

L. 2593 (3834 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 9/23 według wyk. hip. 37 gminy Kosowiec i 3/12 części wyk. hip. 15 gminy Lubień Wielki, Sełka Trusz własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 23 rat po 6 zł.

Cena wywołania 282 zł. wa.

Wadyum 28 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 20 marca 1890.

L. 34136 (3808 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla krakowskiego gościńca państwowego w Rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1891, 1892 i 1893 odbędzie się dnia 30go czerwca 1890 w c. k. Starostwie w Rzeszowie rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na r. 1891 wynosi dla rzeczonego traktu Krakowskiego 3.625 metrów sześć. szutru w kwocie fiiskalnej 17297 zł. 85 ct. w. a.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz przestrzeni względnie kilometrów dla których szuterj dostarczony być ma, oraz ilości tegoż, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. tudzież w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen oferowanych nietylko cyframi, ale także i literami za jeden metr sześć. z każdego łomu i szutrowiska.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, że do końca stycznia dostarczyć należy sześć dziesiątych części szutru, w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ukończoną być ma.

Oferty winne być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą, i mają opiewać bądź na wszystkie, bądź na te w wykazie poszczególnione przestrzenie, względnie kilometry, które z jednego i tego samego łomu i szutrowiska zaopatrzone być mają, gdyż oferty w każdym raziem zatwierdzone będą według tychże przestrzeni. Wszelkie inne oferty bądź nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 czerwca 1890.

Konkursa.

L. 281 (3778 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć c. k. notaryusza Stanisława Znamirowskiego posady c. k. notaryusza w Gorlicach, ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, iż podania kompetencyjne do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia ostatniego czerwca 1890 r. wnosić należy.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów, 9 czerwca 1890 r.

L. 9956 (3809 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora w c. k. państwowej szkole średniej (c. k. gimnazyum na razie w roku szkol. 1890/91 o VII. klasach) w Jarosławiu.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz u.| p. nr. 46 i 15go kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 1 lipca 1890.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 8 czerwca 1890.

Kuratele.

L. 2904 (3805 2—3)

Dla uznanej marnotrawczynią Nastuni Kabiniec, zamężnej Stasiuk, ustanowiono w miejsce zmarłego Ilka Saszczaka kuratorem Ostapa Pirka, rolnika w Nowoszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 31 marca 1890.

L. 2164 (3806 2—3)

Semko Hawryszów, czyli Hawryszków zarobnik ze Skoryk, został uznany marnotrawcą, a kuratorem tegoż mianowany Szymko Tkacz ze Skoryk.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 30 maja 1890.

Upadłości.

L. 9332 (3813 2—3)

Celem powzięcia uchwały co do zawnioskowanego przez zarządcę masy konkursowej Michała Schapiry, zakończenia konkursu i co do rozporządzenia należącą do masy konkursowej gotówką w kwocie 75 zł. 40 ct., z której pokrytemi być mają jeszcze koszta niniejszego edyktu — wzywam wszystkich wierzycieli rzeczonej masy do mego biura nr. 15 na dzień 25 czerwca 1890 r. godz. 10 z rana.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1890 r.

Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 8507 (3779 3—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że prejekty nowych wykazów hipotecznych dla pól górniczych: „Anna II.“, „Gustaw II.“, „Fanny“ na imię Gustawa Breslauera nadanych w gminie katastralnej Czerna, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach położonych za wykazy tych pól górniczych poczynając od dnia 1 lipca 1890 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w Sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do tych pól górniczych jedynie przez wpisanie do tychże wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów uzupełniających księgę hipoteczną górniczą,

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a). wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnosących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia, lub połączenia pól górniczych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b). wszystkich którzyby już przed otwarciem tych wykazów nabyli jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 lipca 1891 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, dnia 3 czerwca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2890 (3706 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Antoniego Tyszkowskiego z dnia 14 maja 1890 l. 2890 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 1889 l. 16278 w kwocie 1500 zł. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Radziejowa, Antoniego Tyszkowskiego własnej, objętej wyk. hip. l. 442 wzywa po myśli §. 7 cesarskiego patentu z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dzien. ust. państw. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia oddzielenia 17 grudnia 1889 zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 20 sierpnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże ck. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodze przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8go listopada 1853 l. 237 dz. u p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 24 maja 1890.

L. 5300 (3804 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. delg. w Tarnopolu uwiadamia, iż Maksym Wasylków dnia 24 sierpnia 1888 w Czerniowcach z pozostawieniem majątku zmarł.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Parańki Wasylków nie jest wiadomem, wzywa się ją, by w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym Sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniesła, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem adwokatem dr. Łoszniowem przeprowadzonem zostanie.

Tarnopol, 28 marca 1890.

L. 3245 (3781 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamiając z życia i miejsca niewiadomych Karolinę Kuźmińską, Sabinę, Maryannę, Mateusza i Felikaa Trybalskich, że Samuel Feil wytoczył przeciw nim i innym pozew de praes. 28 lutego 1890 do l. 3245 o wykreślenie ze stanu biernego wykazu hipotecznego l. 876 gminy katastralnej Stanisławów objętej realności prawa zastawu dla 20/32 części pretensyi hipotecznej w kwocie 300 zł. mon. konw. na rzecz ich jak karta C. poz. 4, 6, i 7 wpisanego i że pozew ten z wyznaczeniem 90 dniowego terminu do wniesienia obrony pod zagrożeniem następstw w §. 32 ustawy sądowej wskazanych, doręczony został dla nich w osobie adwokata dr. Katzenellenbogena z zastępstwem adwokata dr. Gelehrtera ustanowionemu kuratorowi, wzywa ich, ażeby albo innego pełnomocnika sobie obrali, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony ich praw dowody udzielili, gdyż inaczej sami sobie skutki ztąd wynikłe przypisać będą musieli.

Stanisławów, 8 marca 1890.

L. 173 (3628 1—3)

Odnośnie do tutejszo sądowego ogłoszenia z dnia 23 sierpnia 1888 l. 36 53 zawiadamia się Adama Fryzła, że w miejsce adwokata Dr. Bryka, kuratorem dlań tutejszy ck. notaryusz Lityński ustanowionym został.

Kolbuszowa, 24 maja 1890.

L. 7643 (3651)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy, iż zapisana w rejestr handlowy dla pojedynczych firm Izrael Zieher spadkobiercy handel towarów modnych i szmuklerskich w Tarnopolu, po niemiecku: Izraels Ziehers Erben Mode und Posamentierwaarenhandlung in Tarnopol z tem, że firmę tę imieniem nieletnich Sary Jetty dw im. Zieher zam. Pineles, Sabiny vel Serli Zieher zamężnej Amarant, Samuela Schmelkiesa dw. im. Ziehera i Mojżesza Ziehera ich matka i opiekunka Feiga Zieher jako prokuozystka podpisywać będzie.

Tarnopol, dnia 17 naja 1890.

L. 2597 (3744 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Barucha Bursztynera, że w sprawie drobiazgowej Schaji Rogenbogena przeciw niemu pto 36 zł. 46 ct., zpn. kuratora ad aktum w osobie p. Tomasza Szymańskiego w Bieczu ustanowiono.

Ma się zatem Baruch Bursztyner albo osobiście zgłosić, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub też wreszcie pełnomocnika wskazać i otem Sąd tutejszy zawiadomić, słowem dla obrony swoich praw wszelkie ustawą wskazane środki przedsięwziąść, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Biecz, dnia 18 kwietnia 1890.

L. 10550 (3673)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, wykreślenia firmy „W. Rottersmann“ handel korzenny i wyszynk trunków w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1890.

L. 4610 (3780 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzyciel m hipotecznym majętności Waniowice część V, w tutejszych księgach gruntowych w wykazie hipotecznym l. 178 na p. Antoniego Sozańskiego zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 397 złr. 45 ct. wal. austr wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 25 lipca 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanemi nie będą i będą tak uważanymi, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i procentach.

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności.

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesełanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 15 kwietnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Okulista
dr. B. Gesang
b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ul. Trzeciego Maja (Majerowskiej) L. 5 i ordynuje od godz. 10—12 i od 3—5. 3544

Pod korzystnemi warunkami i dyskrecyą otrzymać mogą osoby rzetelne, mogące dotrzymać zobowiązania 3863
pożyczki pieniężne
jako kredyt osobisty spłacić się mający w ćwierćrocznych lub 25 miesięcznych ratach. Zapytania, którym załączyć należy trzy marki listowe na odpowiedź, wystosować do „Commissionsgeschäft J. GELB, Rimaszombat (Ungarn).

L. 12789 (3843 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej posady prowadzącego metryki izraelickie, ewentualnie także zastępcy tegoż — dla ludności izraelickiej w mieście Krakowie z przedmieściami, oraz w gminach w obrębie c. k. starostwa krakowskiego położonych, zamieszkałej, a do okręgu zboru izraelickiego krakowskiego należącej — rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lipca 1890 r.

Urząd prowadzącego metryki jest urzędem publicznym i może być powierzony tylko godnemu zaufania, własnowolnemu mężowi wyznania mojżeszowego, obywatelowi państwa austryackiego.

Prowadzący metryki powinien władać dokładnie językami krajowemi, mieszkać lub osiedlić się w Krakowie, oraz zajmować się zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Za każde wpisanie aktu metrykalnego, jakoteż za każde wydanie poświadczenia metrykalnego może żądać opłaty w kwocie 50 ct. w. a., za wydanie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym, kwotę 1 zł., jednak dla osób ubogich winne być wydawane bezpłatnie poświadczenia metrykalne.

Ubiegający się o te posady winni wnieść w powyżej oznaczonym czasie do Prezydyum magistratu miasta Krakowa, własnoręcznie przez siebie pisane i należycie ostemplowane podanie — zaopatrzone

a) metryką urodzenia,

b) świadectwami z odbytych nauk,

c) świad ctwem moralności,

d) deklaracyą, iż poddadzą się przepisanemu rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewn., spraw. i wyz. z 15 marca 1875 L. 12944 Dz u. kr. L. 55 ex 1876 egzaminowi o prowadzeniu metryk urodzenia, ślubów i zejścia izraelitów w Galicyi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem — i że w Krakowie stale przebywać będą.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, dnia 31 maja 1890.

Koncypient z praktyką adwokacką i notaryalną, pragnie zmienić dotychczasowe miejsce. Zgłoszenia „Koncypient“ do Impressy, Lwów, ul. Leona Sapiehy L. 25. 3793

Farby olejne, lakierowe i terowe
do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, dachów i t. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.
Pendzle, szczotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.
Farby do fasad
w 36 kolorach z przepisem użycia poleca
Alojzy Hübner
Lwów, ulica Karola Ludwika 13.
Skład fabryczny farb, pokostów artykułów gospodarskich i budowlanych.
Cenniki i próbki farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

L. 4237 (3846 1—3)

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego do pełnienia służby zdrowia w gminie miasta Jarosławia z płacą roczną 600 zł. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają najpóźniej do dnia 1 lipca 1890 do Zarządu miasta Jarosławia swoje podania przy dołączeniu metryki urodzenia, dyplomu doktora wszech nauk lekarskich i dowodu dotychczasowego zatrudnienia.

Kandydat mający egzamin lekarza powiatowego będzie miał pierwszeństwo przed innymi.

Posada powyższa nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacya.

Zarząd gminy król. wolno-handl. miasta Jarosławia, dnia 7 czerwca 1890.

L. 670 (3707 1—3)

Konkurs.

W tutejszej gminie jest do obsadzeni- posada sierżanta policyi, którego obowiązakiem będzie także mundowanie

Płaca roczna 300 zł. i umundurowanie, lub relutum 60 zł

Wymaga się uzdolnienia fizycznego i szybkiego czytelnego pisma.

Podania własnoręcznie pisane, zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, należy wnosić najdalej do 25 czerwca b. r. na ręce naczelnika gminy.

Zwierzchność gminy.

Turka, 5 czerwca 1890.

Naczelnik gminy: Brysiewicz.

L. 6905 (3795 1—3)

Konkurs.

Na podstawie rozp rządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dn. 20 maja 1890 l. 19521, rozpisuje się niniejszem konkurs na nowo utworzoną posadę drugiego sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym, z płacą roczną 400 zł. bez obowiązku mieszkania w zakładzie.

Podania o nadanie tej posady z dołączeniem

a) metryki urodzenia,

b) świadectwa zdrowia i dowodu uwolnienia od wojska,

c) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich,

d) wywodu dotychczasowej praktyki,

e) wykazania się uzdolnieniem do operacyi;

należy wnosić w terminie otwartym do dnia 7 lipca 1890 do magistratu m Tarnowa.

Tarnów, dnia 8 czerwca 1890.

Burmistrz: W. Rogoyski.

(3819 1—3)

НАДЗВЫЧАЙНЙ
ЗАГАЛНЙ ЗБОРЫ

Народнои Торговли, общества зарег. съ огран. порѹкою.

Ио мысли рѣшенѧ загальныхъ зборôвъ членôвъ Народнои Торговли зъ 23 н. с. жовтнѧ 1889 маемо честь запросити симъ П. Ч. Членôвъ Народнои Торговли, общества зар съ огран. порѹкою, на Надзвычайнй Загальнй Зборы, котрй ôдбѹдѹть сѧ 9 н. с. липнѧ 1890 во Львови въ сали Народного Дома о годинѣ 4 по обѣдѣ.

Порѧдокъ дневный:

Змѣна статѹта.

Ихко легитимацїѧ слѹжить книжочка оудѣлова.

Львôвъ, 12 н. с. червнѧ 1890.

Евгенїй Дѹдкевичъ
предсѣдатель Совѣта оуправи.

Северинъ Держко
членъ Совѣта оуправи.

Wyszło i jest do nabycia u niżej podpisanego wydawcy jak i w znaczniejszych księgarniach
Wspomnienie o Adamie Mickiewiczu
na pamiątkę przewiezienia zwłok jego do katedry na Wawelu. Z 3 rycinami. — Skreślił Józef Chocilszewski.
Treść: I. Mickiewicz w domu rodzicielskim, II. Mickiewicz w Wilnie, III. Na wygnaniu, IV. Powaga Mickiewicza i treść niektórych jego utworów, V. Mickiewicz jako krzewiciel wstrzemięźliwości. 3844
Cena 15 ct. — 7 egzempl. 1 zł. — 15 egzempl. 2 zł. 100 egzempl za 11 zł. z przesyłką franko. Zamawiać u wydawcy pod adresem
K. KOZŁOWSKI Poznań, ul. Długa L. 8.

Rutynowany rządca dóbr
szuka posady — J. A. poste restante Kołomyja.
(Lwów Impressa“) 3798

Obwieszczenie. 3845

Zarząd menaży 80 pułku piechoty we Lwowie przyjmuje oferty na dostawę mięsa wołowego do 25 czerwca 1890 na czas od 1 lipca do 31 grudnia 1890 r.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**
Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego Redyka i Wiszniewskiego.
We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3742

Majątek ziemski 3796
MYDLNIKI
położony o trzy ćwierci mili od Krakowa przy kolei i szosie, w bardzo pięknem położeniu, z nowym domem mieszkalnym i ogrodem angielskim, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania — Bliższa wiadomość u właścicielki w Krakowie, ulica św. Jana L. 12.

LUBIEŃ
Zakład kąpielowy siarczany
20 kilometrów od Lwowa, 7 klm. od Gródka, tyleż od Szczerca.
(Stacya telegraficzna i poczta w miejscu.)
Początek sezonu 20 maja.
Lekarz ordynujący **dr. Rieger,** c. k. radca sanitarny.
Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe, mozaikowe i metalowe. Posadzki mozaikowe. Sprowadzenie wody do wanien wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpieli szlamowych. Rozszerzono oraz park o kilkadziesiąt morgów. — Pomieszkania z kompletnem urządzeniem od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. na dobę — Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. — **Zniżona cena jazdy** pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. — **Fiakier** zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby. 2850
W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca, i III. od 20 sierpnia, ceny pomieszkań o 20 prc. niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymują znaczne ulgi.
Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

Ocet desinfekcyjny silnie odwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukień. Flakon 25 i 50 ct.
Kadzidło antimiazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy miasmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. Flakon 25 i 50 ct.
Trociczki desinfekcyjne do kadzenia, radykalnie oczyszczają powietrze. Pudełko 10 ct.
Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie
Kadzidła sosnowego! Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania osobom cierpiącym na choroby piersiowe — Flakon 60 ct, rozpylacze od 30 ct. do 3 zł.
Mydło z igieł sosnowych bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wydaje zapach lasów szpilkowych, — kawałek 30 ct.
J. IHNATOWICZ 6358
Lwów, sklepy własne, ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
w Krakowie Sukiennice L. 20, w Czerniowcach Rynek L. 2.

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 2914
Obecnie brakują arkusze kuponowe do
Losów Cisańskich, 5 prc. Listów król. Polskiego od 1. maja do losów państwowych z r. 1860.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie.

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 maja 1890 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	2.350.—
6 prc. listów dłużnych	„	1,576 700.—
5 prc. listów „	„	501.500.—

Lwów dnia 14 czerwca 1890.

Komitet likwidacyjny 3839

OGŁOSZENIE.

Na podstawie §. 97 statutów Galicyjskiego Towarzystwa kredyt. ziemskiego, wypowiada niniejszem Dyrekcya Towarzystwa wszystkie dotychczas jeszcze niewylosowane tak okresowe jak i nieokresowe 5 prc. listy zastawne Towarzystwa kredytowego i wzywa posiadaczy tych listów, aby zgłosili się do kasy Towarzystwa z dniem 31 grudnia 1890 celem podjęcia przypadającej im za te wypowiedziane listy gotówki, gdyż oprocentowanie rzeczonych 5 prc. listów, w myśl §. 25 statutów, z dniem 31 grudnia 1890 ustaje.

We Lwowie, dnia 31 maja 1890.

Z Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kred. ziemskiego.

Prezes *Zygmunt Dembowski.* Dyrektor *Franciszek Rozwadowski.*

W myśl §. 97, 98 i 99 statutu wydaje gal. Towarzystwo kred. ziemskie w miejsce powyżej wypowiedzianych 5 prc. listów zastawnych, taką samą ilość t. j.

złr. 28,533.700

$4\frac{1}{2}$ prc. listów zastawnych z kuponem płatnym 31 grudnia 1890. Listy te nabyło konsorcyum finansowe, na którego czele stoi c. k. uprz. Austr. Bank dla krajów koronnych w Wiedniu.

Chcąc ułatwić posiadaczom wypowiedzianych 5 prc. listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego zamianę tychże na $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne tegoż Towarzystwa

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY

donosi, że powyższe konsorcyum z nabytych $4\frac{1}{2}$ prc. listów zastawnych kwotę:

złr. 20,000.000

pozostawia do dyspozycyi posiadaczy 5 prc. listów zastawnych po kursie

złr. 99·50 za 100 złr. imiennej wartości

w ten sposób, że posiadacz 5 prc. listu zastawnego wypowiedzianego na dzień 31 grudnia r. b. otrzyma za każde:

100 złr. 5 prc. listu zastawnego z kup. płatnym 31 grudnia 1890
100 złr. w $4\frac{1}{2}$ prc. liście zastawnym z kup. płatnym 31 grudnia 1890
oraz dopłatę w gotówce w kwocie 75 centów za każde 100 zł.

w czem mieści się 25 ct. tytułem bonifikacyi 5 pr. kuponu płat. 31 grudnia 1890 zamienionego na $4\frac{1}{2}$ procentowy.

Wymiana wypowiedzianych 5 prc. listów zastawnych na $4\frac{1}{2}$ **rozpocznie się dnia 6 czerwca r. b. i trwać będzie do 28 czerwca 1890**, zamkniętą jednakże być może i wcześniej, jeżeli przeznaczona do wymiany kwota wyczerpaną zostanie.

Wszystkie 5 prc. listy zastawne do wymiany przeznaczone muszą być podług seryi i numerów skonsygnowane, w naturze złożone. Wyjątek stanowią 5 prc. listy zastawne winkulowane oraz prc. listy zastawne znajdujące się w depozytach sądowych i zakładach finansowych, które ze względu na krótkość czasu wystarczy w terminie powyższym zgłosić w **Galicyjskim Banku kredytowym** i dla wymiany których pozostawia się czas do końca lipca b. r.; zgłoszenia takie uwzględniane będą jednak jedynie w miarę, o ile kwota 20,000.000 zł. do konwersyi przeznaczona pierwej wyczerpaną nie zostanie.

Wymianę uskuteczniają:

we Lwowie galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.
galicyjski Bank kredytowy.
galicyjska Kasa Oszczędności,
c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny,
Bank krajowy król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. krak.
Dom bankowy „Sokal i Lilien“,
„ „ „August Schellenberg“
„ „ „Goldstern i Loewenherz“

w Krakowie Towarzystwo wzajemnego Kredytu,
Filia c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego,
Powiat. Kasa oszczędności jako zast. Banku krajowego,
Dom bankowy „Blau i Epstein“
„ „ „Albert Mendelsburg“

Lwów, dnia 31 maja 1890.

w Tarnopolu Filia c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego.
Bank powiatowy jako zastępstwo Banku krajowego.
w Czerniowcach Filia c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot.
W Bieczu, Bochni, Bóbrce, Brzesku, Brzeżanach, Cieszanowie, Dąbrowej, Delatynie, Dobromilu, Drohobyczu, Glinianach, Jaśle, Jarosławiu, Jaworowie, Kamionce, Kołomyi, Krośnie, Limanowej, Lańcucie, Mielcu, Mościskach, Myślenicach, Nowym Sączu, Oświęcimie, Podhajcach, Przemyślu, Przemyślanach, Radziechowie, Rohatynie, Ropczycach, Rudkach, Rzeszowie, Sanoku, Samborze, Sniatynie, Sokalu, Stanisławowie, Stryju, Tarnobrzegu, Tarnopolu, Tarnowie, Tłumaczu, Trembowli, Wadowicach, Wieliczce, Zaleszczykach, Zbarużu, Złoczowie i Żółkwi: **Zastępstwa Banku krajowego.**

Galicyjski Bank kredytowy.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich